

Protokół nr 37/10
z posiedzenia Komisji Budżetu i Spraw Komunalnych
odbytego dnia 22 lutego 2010r.
w budynku Urzędu Gminy Buczkowice.

Obceni na posiedzeniu:

Radni wg załączonej listy obecności,
Wójt Gminy, Pan Józef Caputa,
Skarbnik Gminy, Pani Magdalena Mendrok,
Pan Marcin Jakubowski, Pracownik Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego
w Częstochowie, Oddział w Bielsku-Białej,
Protokolant, Ewa Prochownik.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Omówienie wniosku Koalicji Polska Wolna od GMO dotyczącego poparcia rezolucji Sejmiku Wojewódzkiego Województwa Śląskiego w sprawie ogłoszenia obszaru Województwa Śląskiego wolnego od roślin zmodyfikowanych genetycznie (GMO).
3. Opiniowanie projektów uchwał w sprawach:
 - 1) zmiany budżetu Gminy Buczkowice na rok 2010,
 - 2) zaciągnięcia pożyczki na realizację zadania: „Budowa kanalizacji sanitarnej w Kalnej oraz sieci wodociągowej w Buczkowicach i Godziszce”,
 - 3) zmiany uchwały dotyczącej zaciągnięcia pożyczki na finansowanie inwestycji pn.: „Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Buczkowice”.
4. Przedstawienie zagadnień dotyczących:
 - 1) budowy kanalizacji i wodociągu na terenie Gminy,
 - 2) potrzeb poszczególnych sołectw Gminy Buczkowice w aspekcie wniosków zebranych wiejskich.
5. Sprawy bieżące, wolne wnioski.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1. Otwarcie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji, Radny Kazimierz Jakubiec otworzył posiedzenie Komisji i stwierdził prawomocność podejmowanych decyzji (na sali obrad znajdowało się 12 członków Komisji).

Radny Jakubiec zaproponował zmianę w porządku polegającą na rozpoczęciu posiedzenia od opiniowania projektów uchwał z uwagi na opóźnienie w przybyciu na Komisję Pana Jakubowskiego, który ma przedstawić radnym zagadnienia dotyczące GMO.

Radny przychylnie ustosunkował się do przedmiotowej propozycji.

Ad. 3.1. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Buczkowice na rok 2010.

Skarbnik Gminy przedstawiła projekt uchwały, wyjaśniając, że od momentu wystąpienia materiałów radnym pojawiła się konieczność dokonania kolejnej zmiany w budżecie (wynikająca z otrzymania informacji o zmniejszeniu subwencji oświatowej w efekcie braku

naboru do liceum dla dorosłych) – zmianie uległa uchwała oraz załączniki nr 1 i 2 (do protokołu zał. pierwotny projekt uchwały oraz elementy zmienne).

Wójt Gminy powiedział, że:

- obniżenie wartości zadania kanalizacyjnego w wyniku przetargu spowodowało zmniejszenie zaciągniętej pożyczki oraz zmniejszenie dotacji – dotacja na kanalizację w Kalnej i wodociąg nie ulegnie zmniejszeniu po przetargu – zmniejszy się tylko wysokość zaciąganej pożyczki,
- „zawieruch budżetowa” dotycząca VAT-u wynika z faktu odliczania go przy kanalizacji, przy wodociągu zaś nie.

Radny Konior zapytał czy zmniejszenie subwencji wynika z braku naboru do liceum dla dorosłych czy też z faktu jego likwidacji oraz jaki fakt ten ma wpływ na pensum nauczycieli.

Wójt Gminy powiedział, że w ubiegłym roku nie było wystarczającego zainteresowania dla uruchomienia oddziału, jednak szkoła nie ulega likwidacji – jeśli pojawi się potrzeba będzie możliwe jego otwarcie w kolejnych latach. Wójt wyjaśnił, że likwidacja oddziału przełoży się tylko na zmniejszenie liczby godzin nauczycielskich, nie etatów.

Radny Foltyniak wyjaśnił, że fakt zmniejszenia subwencji dopiero teraz wynika z tego, że jest ona naliczana na rok kalendarzowy.

Radny Konior zapytał czy zwiększenie nakładów na Sokolnię było przewidziane wcześniej, czy też „wyszło dopiero teraz”, wyrażając obawę, że tego typu posunięcia doprowadzą do „rozmycia” budżetu.

Wójt Gminy powiedział, że wydatki te nie mogły zostać ujęte w zadaniu (nie były stricte inwestycyjne), jednak były konieczne dla rozszerzenia funkcji Sokolni i możliwe dzięki uwolnieniu się środków z kanalizacji.

Radny Gruszecki poprosił o przybliżenie załącznika nr 4 i zapytał z czego wynika zmniejszenie środków na „małą kanalizację” (prawie 20% - z 9,9 na 7,2 mln zł).

Skarbnik Gminy powiedziała, że załącznik nr 4 to przychody i rozchody (spłaty wcześniej zaciągniętych pożyczek w bieżącym roku).

Wójt Gminy powiedział, że zmniejszenie pożyczki wynika z rozstrzygnięcia przetargu i zasad naliczania VATu.

Skarbnik Gminy powiedziała, że wartość zadania to 9,8 mln zł - 7 mln to wydatki roku 2010.

Radny Rączka poprosił o przekonanie go, że wydanie 25 tys. zł na Sokolnię było rzeczywiście niezbędne.

Wójt Gminy powiedział, że wydatki były konieczne a po rozstrzygnięciu przetargu na kanalizację uwolniły się środki umożliwiające ich pokrycie – jeżeli Rada nie zaakceptuje tego przesunięcia, o taką kwotę niższy będzie budżet GOK.

Radny Rączka wyraził wątpliwość co do konieczności ponoszenia przedmiotowych wydatków, argumentując, że kilkanaście miesięcy temu radni z Rybarzowic prosili o doposażenie Domu Ludowego i otrzymali „10 razy mniej”.

Wójt Gminy powiedział, że dla rozpoczęcia korzystania z Sokolni konieczne było poczynienie przedmiotowych wydatków (oświetlenie sceny, zamontowanie rolet, ustawienie stołów niezbędnych dla organizacji planowanych imprez) i poprosił Radną Magierę –Sadlik o przybliżenie nakładów poniesionych ostatnio na doposażenie Domu Ludowego.

Radna Magiera-Sadlik powiedziała, że zmywarka kosztowała ponad 6 tys. zł, stoły 2 tys. zł.

Skarbnik Gminy powiedziała, że koszt zmywarki to 6,6 tys. zł, kotary 4,6 tys. zł.

Radny Gruszecki zapytał na co zostanie przeznaczone 60 tys. zł o które zmniejszono wydatki na oświatę.

Wójt Gminy powiedział, że na plan zagospodarowania przestrzennego.

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – głosowało 12 radnych, w tym 11 „za”, 1 wstrzymał się od głosu.

Ad. 2. Omówienie wniosku Koalicji Polska Wolna od GMO dotyczącego poparcia rezolucji Sejmiku Wojewódzkiego Województwa Śląskiego w sprawie ogłoszenia obszaru Województwa Śląskiego wolnego od roślin zmodyfikowanych genetycznie (GMO).

Radny Jakubiec poprosił Pana Jakubowskiego o przybliżenie radnym przedmiotowej kwestii (wniosek oraz przekazane radnym materiały zał. do protokołu).

Pan Jakubowski omówił przedmiotową kwestię (zał. do protokołu).

Radny Jakubiec zapytał Pana Jakubowskiego czy jest w stanie jednoznacznie opowiedzieć się za lub przeciw żywności modyfikowanej.

Pan Jakubowski odpowiedział przecząco (ingerencja w naturę jest niebezpieczna, jednak dzięki wieloletniemu ingerowaniu w nią kolejne pokolenie „nie pamięta co znaczy głód”).

Radny Konior wyraził opinię, że kwestia ta powinna być dyskutowana na forum rządowym, nie samorządowym.

Wójt Gminy powiedział, że w przedmiotowej kwestii Rada nie może podejmować uchwały – wystarczy wyrażenie opinii.

Radny Konior zaproponował zrezygnowanie z jednoznacznej opinii z uwagi na rozbieżne opinie specjalistów tej dziedziny i nie do końca określone skutki modyfikowania żywności.

Radny Świerczek złożył wniosek o wypowiedzenie się Komisji za lub przeciw.

W wyniku głosowania Komisja przyjęła wniosek Radnego Koniora – głosowało 12 radnych, w tym 8 „za”, 3 przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

Radny Konior zaproponował krótsze omawianie tego typu spraw w przyszłości.

Radny Jakubiec powiedział, że zaproszenie osoby kompetentnej było jedyną możliwością przedstawienia Radzie przedmiotowej kwestii.

Radny Świerczek wyraził zdumienie z powodu problemów radnych z wyrażeniem opinii w przedmiotowej kwestii, zwracając uwagę na fakt, że „stoją za tym olbrzymie koncerny a obrywają najbiedniejsi”.

Radny Konior powiedział, że Rada Gminy nie ma na to żadnego wpływu.

Radny Gruszecki złożył wniosek o zamknięcie tematu.

Wójt Gminy powiedział, że do Rady zwracają się różne gremia o opinie i należy je formułować, a czas poświęcony temu zagadnieniu nie jest stracony, ponieważ dzięki tej dyskusji „jesteśmy mądrzejsi”.

Radny Więcek zauważył, że żywność modyfikowana „niesie ze sobą tyle samo niebezpieczeństw co korzyści”.

Ad. 3.2. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki na realizację zadania: „Budowa kanalizacji sanitarnej w Kalnej oraz sieci wodociągowej w Buczkowicach i Godziszce”.

Wójt Gminy omówił projekt uchwały (zał. do protokołu).

Radny Gruszecki zapytał Wójta jak łącznie w perspektywie lat ocenia obie opiniowane pożyczki od strony możliwości budżetowych.

Wójt Gminy powiedział, że pożyczki są wpisane w WPI i prognozy kwoty długu a ich zaciągnięcie nie zagraża budżetowi Gminy oraz podkreślił, że jakkolwiek uchwała dotycząca „małej kanalizacji i wodociągu” jest jeszcze dyskusyjna, to niepodjęcie uchwały dotyczącej „dużej kanalizacji” narażałoby Gminę na poważne konsekwencje (podpisana umowa, rozstrzygnięty przetarg). Następnie Wójt zwrócił uwagę na fakt, że po przetargu kwota pożyczki ulegnie zmniejszeniu (zazwyczaj spadek wartości zadania 20-30%), później możliwe będzie jej umorzenie w 50% (innym zadaniem proekologicznym).

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – głosowało 12 radnych, w tym 12 „za”.

Ad. 3.3. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej zaciągnięcia pożyczki na finansowanie inwestycji pn.: „Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Buczkowice”.

Skarbnik Gminy omówiła projekt uchwały (zał. do protokołu), zwracając uwagę na zmianę w tytule uchwały oraz podkreślając, że po przetargu wartość pożyczki zmniejszyła się z 8,6 mln zł na 4,5 mln.

Radny Gruszecki zapytał jak przedstawia się tutaj kwestia VAT-u.

Wójt Gminy powiedział, że jest niekwalifikowany i podlega odliczeniu (musimy go zapłacić, po 3 miesiącach pełny zwrot).

Radny Konior zapytał jaka jest wartość zadania po przetargu.

Wójt Gminy powiedział, że ponad 40 mln zł.

Radny Rączka zapytał czy obie inwestycje kanalizacyjne będą prowadzone łącznie.

Wójt Gminy odpowiedział przecząco, wyjaśniając, że są to dwa odrębne zadania.

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – głosowało 12 radnych, w tym 12 „za”.

Ad. 4.1. Przedstawienie zagadnień dotyczących budowy kanalizacji i wodociągu na terenie Gminy.

Wójt Gminy omówił przedmiotową kwestię – wg załącznika do protokołu – oraz poinformował radnych, że został już rozstrzygnięty przetarg na budowę sali gimnastycznej w Rybarzowicach (mocny spadek).

Radny Konior zapytał czy istnieje jakiś harmonogram robót kanalizacyjnych.

Wójt Gminy powiedział, że powstanie w najbliższym tygodniu (ramowy plan będzie zamieszczony w Gazecie Gminnej).

Ad. 4.2. Przedstawienie zagadnień dotyczących potrzeb poszczególnych sołectw Gminy Buczkowice w aspekcie wniosków zebrani wiejskich.

Wójt Gminy przedstawił wnioski mieszkańców poszczególnych sołectw zgłoszone na Zebraniach Wiejskich (zał. do protokołu).

Radny Knapik podkreślił, że prócz wniosków ujętych w przedstawionym zestawieniu podczas zebrani mieszkańcy akceptowali również wnioski rad sołeckich i propozycje Wójta.

Radny Gruszecki zauważył, że we wnioskach z Zebrania w Rybarzowicach nie ujęto kwestii budowy zjazdu do Szczyrku z drogi ekspresowej.

Radny Świerczek powiedział, że dyskusja dotycząca tej kwestii została ujęta w protokole z Zebrania.

Ad. 5. Sprawy bieżące, wolne wnioski.

Radny Knapik przypomniał o konieczności podjęcia uchwały dotyczącej wyodrębnienia bądź niewyodrębniania w budżecie Gminy na rok 2011 funduszu sołeckiego.

Radny Konior poprosił o skierowanie do Powiatu zapytania dotyczącego planów remontu dróg na terenie Gminy.

Ad. 6. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji, Radny Kazimierz Jakubiec zamknął posiedzenie Komisji.

Do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji nie wniesiono uwag.

Posiedzenie Komisji rozpoczęło się o godz. 16.15, zakończyło o godz. 18.35.

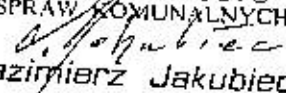
Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Przewodniczył:

PODINSPEKTOR


mgr Ewa Prochownik

**PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI BUDŻETU
I SPRAW KOMUNALNYCH**

Kazimierz Jakubiec

**Uchwała nr .../10
Rady Gminy Buczkowice
z dnia 24 lutego 2010 r.**

w sprawie zmiany budżetu gminy Buczkowice na rok 2010.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 211 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 157, poz. 1240)

**Rada Gminy Buczkowice
uchwala, co następuje:**

§ 1

1. Zmniejsza się dochody budżetu gminy o kwotę 1.195.631,83 zł zgodnie z załącznikiem nr 1.
2. Zwiększa się wydatki budżetu gminy o kwotę 533.823,08 zł, zgodnie z załącznikiem nr 2.
3. Dokonuje się zmian w planie wydatków budżetu gminy zgodnie z załącznikiem nr 3.
4. Zwiększa się przychody o kwotę 1.729.454,91 zł, zgodnie z załącznikiem nr 4.

§ 2

Po uwzględnieniu zmian, o których mowa w § 1:

dochody budżetu gminy 37.994.763,17 zł

wydatki budżetu gminy 47.017.209,08 zł

deficyt budżetu 9.022.445,91 zł - źródłem pokrycia deficytu będą przychody

pochodzące z zaciąganych pożyczek w wysokości 4.956.708,91 oraz wolnych środków w wysokości 4.065.737 zł stanowiące nadwyżkę środków pieniężnych na rachunku bankowym budżetu gminy wynikające z rozliczeń kredytów i pożyczek z lat ubiegłych.

Przychody 9.660.291,91 zł

Rozchody 637.846,00 zł

§ 3

Plan wydatków zadań inwestycyjnych Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, otrzymuje brzmienie jak w załączniku nr 5.

§ 4

Zestawienie wydatków majątkowych do realizacji w 2010 roku zawiera załącznik nr 6.

§ 5

Plan wydatków na programy i projekty realizowane ze środków o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych otrzymuje brzmienie jak w załączniku nr 7.

§ 6

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 7

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Skarbnik Gminy
Główny Księgowy Budżetu**

Wzrostek
mgr Magdalena Mendrok

Wzrostek

DOCHODY

Dział	Wyszczególnienie	Kwota zwiększenia	Kwota zmniejszenia
1	2	3	4
010	ROLNICTWO I ŁOWIECTWO	3 244 735,57	4 360 944,40
	<i>w tym:</i>		
	<i>z tytułu dotacji i środków na finansowanie</i>	<i>2 496 418,57</i>	<i>3 333 254,40</i>
	<i>wydatków na realizację zadań finansowanych z</i>		
	<i>udziałem środków, o których mowa w art. 5</i>		
	<i>ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r.</i>		
	<i>o finansach publicznych</i>		
	dochody majątkowe	2 496 418,57	3 333 254,40
	dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów	2 496 418,57	
	Wiejskich na lata 2007-2013 projektu pn:		
	"Budowa kanalizacji sanitarnej w w Kalnej oraz		
	sieci wodociągowej w Buczkowicach i		
	Godziszce"		
	dofinansowanie z Funduszu Spójności zgodnie z		3 333 254,40
	umową nr 2/2009 z dnia 07.07.2009 r. projektu		
	pn: "Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie		
	Buczkowice" w ramach Programu Operacyjnego		
	Infrastruktura i Środowisko.		
	dochody bieżące	748 317,00	1 027 690,00
	zwrot podatku VAT z U.S. w związku z budową		
	sieci kanalizacyjnej w tym:		
	- z realizacji projektu pn: "Budowa kanalizacji		1 027 690,00
	sanitarnej w w Kalnej oraz sieci wodociągowej w		
	Buczkowicach i Godziszce"		
	- z realizacji projektu pn: "Budowa kanalizacji	748 317,00	
	sanitarnej w Gminie Buczkowice"		
758	RÓŻNE ROZLICZENIA	-	79 423,00
	dochody bieżące	-	79 423,00
	subwencja ogólna - część oświatowa	-	79 423,00
	RAZEM	3 244 735,57	4 440 367,40

WYDATKI

Dział Rozdział	Wyszczególnienie	Kwota zwiększenia	Kwota zmniejszenia
1	2	3	4
010	ROLNICTWO I ŁOWIECTWO	6 667 816,32	6 054 570,24
01010	Infrastruktura wodociągowa i sanitacyjna wsi	6 667 816,32	6 054 570,24
	wydatki majątkowe z tego:	6 667 816,32	6 054 570,24
	inwestycje i zakupy inwestycyjne	6 667 816,32	6 054 570,24
	w tym na programy finansowane z udziałem środków, o których mowa w art.5 ust.1 pkt 2 i 3	5 919 499,32	5 480 354,24
	zadanie: budowa kanalizacji sanitarnej w Kalnej oraz sieci wodociągowej w Buczkowicach i Godziszce	6 667 816,32	
	plan: 7.167.816,32 zł		
	zadanie: budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Buczkowice		6 054 570,24
	plan po zmianach: 13.711.599,76 zł		
801	OŚWIATA I WYCHOWANIE	-	79 423,00
80101	Szkoły podstawowe	-	79 423,00
	wydatki bieżące z tego:	-	79 423,00
	wydatki jednostek budżetowych	-	79 423,00
	z tego:	-	
	wynagrodzenia i składki od nich naliczane	-	79 423,00
	wydatki związane z realizacją ich statutowych zadań	-	-
	RAZEM	6 667 816,32	6 133 993,24

**Uchwała nr .../10
Rady Gminy Buczkowice
z dnia 24 lutego 2010 r.**

w sprawie zmiany budżetu gminy Buczkowice na rok 2010.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 4 ustawy z dnia 6 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz.1591 z późn.zm.) oraz art.211 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 157, poz. 1240)

**Rada Gminy Buczkowice
uchwala, co następuje:**

§ 1

1. Zmniejsza się dochody budżetu gminy o kwotę 1.116.208,83 zł zgodnie z załącznikiem nr 1.
2. Zwiększa się wydatki budżetu gminy o kwotę 613.246,08 zł, zgodnie z załącznikiem nr 2.
3. Dokonuje się zmian w planie wydatków budżetu gminy zgodnie z załącznikiem nr 3.
4. Zwiększa się przychody o kwotę 1.729.454,91 zł, zgodnie z załącznikiem nr 4.

§ 2

Po uwzględnieniu zmian, o których mowa w § 1:

dochody budżetu gminy	38.074.186,17 zł	
wydatki budżetu gminy	47.096.632,08 zł	
deficyt budżetu	9.022.445,91 zł	- źródłem pokrycia deficytu będą przychody pochodzące z zaciąganych pożyczek w wysokości 4.956.708,91 oraz wolnych środków w wysokości 4.065.737 zł stanowiące nadwyżkę środków pieniężnych na rachunku bankowym budżetu gminy wynikające z rozliczeń kredytów i pożyczek z lat ubiegłych.
Przychody	9.660.291,91 zł	
Rozchody	637.846,00 zł	

§ 3

Plan wydatków zadań inwestycyjnych Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, otrzymuje brzmienie jak w załączniku nr 5.

§ 4

Zestawienie wydatków majątkowych do realizacji w 2010 roku zawiera załącznik nr 6.

§ 5

Plan wydatków na programy i projekty realizowane ze środków o których mowa w art. 5 ust.1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych otrzymuje brzmienie jak w załączniku nr 7.

§ 6

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 7

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Skarbnik Gminy
Główny Księgowy Budżetu
Wendel
mgr Magdalena Mendrok

RADA PRAWNA
Wadał
mgr Krystyna Dadok

DOCHODY

Dział	Wyszczególnienie	Kwota zwiększenia	Kwota zmniejszenia
1	2	3	4
010	ROLNICTWO I ŁOWIECTWO	3 244 735,57	4 360 944,40
	w tym:		
	z tytułu dotacji i środków na finansowanie wydatków na realizację zadań finansowanych z udziałem środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych	2 496 418,57	3 333 254,40
	dochody majątkowe	2 496 418,57	3 333 254,40
	dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 projektu pn: "Budowa kanalizacji sanitarnej w w Kalnej oraz sieci wodociągowej w Buczkowicach i Godziszce"	2 496 418,57	
	dofinansowanie z Funduszu Spójności zgodnie z umową nr 2/2009 z dnia 07.07.2009 r. projektu pn: "Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Buczkowice" w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.		3 333 254,40
	dochody bieżące	748 317,00	1 027 690,00
	zwrot podatku VAT z U.S. w związku z budową sieci kanalizacyjnej w tym:		
	- z realizacji projektu pn: "Budowa kanalizacji sanitarnej w w Kalnej oraz sieci wodociągowej w Buczkowicach i Godziszce"		1 027 690,00
	- z realizacji projektu pn: "Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Buczkowice"	748 317,00	
	RAZEM	3 244 735,57	4 360 944,40

WYDATKI

Dział Rozdział	Wyszczególnienie	Kwota zwiększenia	Kwota zmniejszenia
1	2	3	4
010	ROLNICTWO I ŁOWIECTWO	6 667 816,32	6 054 570,24
01010	Infrastruktura wodociągowa i sanitacyjna wsi	6 667 816,32	6 054 570,24
	wydatki majątkowe z tego:	6 667 816,32	6 054 570,24
	inwestycje i zakupy inwestycyjne	6 667 816,32	6 054 570,24
	w tym na programy finansowane z udziałem środków, o których mowa w art.5 ust.1 pkt 2 i 3	5 919 499,32	5 480 354,24
	zadanie: budowa kanalizacji sanitarnej w Kalnej oraz sieci wodociągowej w Buczkowicach i Godziszce	6 667 816,32	
	plan: 7.167.816,32 zł		
	zadanie: budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Buczkowice		6 054 570,24
	plan po zmianach: 13.711.599,76 zł		
	RAZEM	6 667 816,32	6 054 570,24

WYDATKI

Dział Rozdział	Wyszczególnienie	Kwota zwiększenia	Kwota zmniejszenia
1	2	3	4
010	ROLNICTWO I ŁOWIECTWO	-	25 527,00
01010	Infrastruktura wodociągowa i sanitacyjna wsi	-	25 527,00
	wydatki majątkowe z tego:	-	25 527,00
	inwestycje i zakupy inwestycyjne	-	25 527,00
	w tym na programy finansowane z udziałem środków, o których mowa w art.5 ust.1 pkt 2 i 3	-	-
	zadanie: budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Buczkowice	-	25 527,00
	plan po zmianach: 13.686.072,76 zł	-	-
710	DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA	60 000,00	-
71004	Plany zagospodarowania przestrzennego	60 000,00	-
	wydatki bieżące z tego:	60 000,00	-
	wydatki jednostek budżetowych	60 000,00	-
	z tego:	-	-
	wynagrodzenia i składki od nich naliczane	-	-
	wydatki związane z realizacją ich statutowych zadań	60 000,00	-
801	OŚWIATA I WYCHOWANIE	-	60 000,00
80101	Szkoły podstawowe	-	60 000,00
	wydatki majątkowe z tego:	-	60 000,00
	inwestycje i zakupy inwestycyjne	-	60 000,00
	w tym na programy finansowane z udziałem środków, o których mowa w art.5 ust.1 pkt 2 i 3	-	-
	zadanie: budowa budynku sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Rybarzowicach oraz wejścia głównego do szkoły	-	60 000,00
	plan po zmianach: 1.440.000,00 zł	-	-
921	KULTURA I OCHRONA DZIEDZICTWA NARODOWEGO	25 527,00	-
92109	Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby	25 527,00	-
	wydatki bieżące z tego:	25 527,00	-
	dotacje na zadania bieżące	25 527,00	-
	wydatki jednostek budżetowych	-	-
	z tego:	-	-
	wynagrodzenia i składki od nich naliczane	-	-
	wydatki związane z realizacją ich statutowych zadań	-	-
	wynagrodzenia i pochodne	-	-
	RAZEM	85 527,00	85 527,00

Wyszczególnienie	Plan	Kwota zwiększenia	Kwota zmniejszenia	Plan po zmianach
Przychody z zaciągniętych pożyczek na rynku krajowym /§ 952/	3 227 254,00	1 729 454,91	-	4 956 708,91
Przychody z tytułu innych rozliczeń krajowych /§ 955/ „wolne środki”	4 703 583,00	-	-	4 703 583,00
Razem przychody	7 930 837,00	1 729 454,91	-	9 660 291,91
Splaty otrzymanych krajowych pożyczek i kredytów /§ 992/	637 846,00	-	-	637 846,00
Razem rozchody	637 846,00	-	-	637 846,00

WIELOLETNI PLAN INWESTYCYJNY

Załącznik nr 5
do Uchwały Nr
Rady Gminy Buczów
z dnia 24 Maja 2010 r.

Lp.	NAZWA ZADANIA	w złotych										2012				Środki ze środków budżetu państwa
		NAKLADY OGÓLNE (WARTOŚĆ INWESTYCJI)	OKRES REALIZACJI	Dotacja wojewódzka 2010	Środki własne	Dotacja z WFOŚiGW	Dotacja z budżetu państwa	Opłaty wydawnicze 2011	Środki własne	Dotacja z WFOŚiGW	Dotacja z budżetu państwa	Opłaty wydawnicze 2012	Środki własne	Dotacja z WFOŚiGW	Dotacja z budżetu państwa	
1	Zadania realizowane przez Gminę Buczów	91 850 107		21 114 584	4 887 227	4 958 709	11 310 853	15 688 718	3 550 000	2 474 470	8 544 246	28 085 120	13 510 753	1 554 258	15 021 112	
2	KANALIZACJA I WODOCIĄGI	90 288 565		20 853 089	4 797 227	4 958 709	11 309 953	15 440 716	3 450 000	2 474 470	8 544 246	28 085 120	13 510 753	1 554 258	15 021 112	
3	KANALIZACJA	84 889 565	2005-2015	20 853 089	4 797 227	4 958 709	11 309 953	15 440 716	3 450 000	2 474 470	8 544 246	28 085 120	13 510 753	1 554 258	15 021 112	
4	Budowa kanalizacji w miejscowości Gmina Buczów	85 000 000	2007-2013	10 000 000	3 453 810	1 800 000	8 093 810	12 843 810	2 000 000	1 512 000	3 531 810	27 085 120	10 710 750	1 354 258	15 021 112	
5	Budowa kanalizacji w miejscowości Gmina Buczów	9 389 565	2008-2012	7 107 510	1 244 317	3 423 081	2 490 413	2 513 309	600 000	501 940	650 278					
6	WODOCIĄGI	22 400 000														
7	Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Buczów	2 400 000	2014-2014													
8	Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Buczów	20 000 000	2011-2017													
9	BUDOWA ŚCIEŻEK BROWAROWYCH	500 000	2009-2015	500 000	140 000		720 000	200 000								
10	Budowa ścieżki rowerowej z ulicy Janiny w Buczowie - Ścieżka rowerowa	700 000	2009-2015													
11	Budowa ścieżki rowerowej z ulicy Janiny w Buczowie - Ścieżka rowerowa	970 000	2008-2015	100 000	100 000			300 000								
12	Regulacja przepływu wody w miejscowości Buczów (w ramach Budowlanego planu budżetu w Buczowie - Gmina Buczów)	800 000	2008-2013	150 000	40 000		420 000									
13	Budowa ścieżki rowerowej z ulicy Janiny w Buczowie - Ścieżka rowerowa	1 990 000	2008-2014													
14	ZADANIA W SPOŁECZNOŚCI	7 823 000		1 510 000	1 815 610		383 382	1 910 000	1 800 000			2 000 000	2 000 000			
15	MODERNIZACJA ULICY GŁÓWNEJ W BUCZOWIE - Budowa chodnika	1 530 000	2008-2011	100 000	100 000			1 400 000								
16	Modernizacja ulicy Główniej w Buczowie	1 000 000	2010-2014	100 000	100 000			200 000								
17	Modernizacja ulicy Główniej w Buczowie	2 443 000		1 000 000	1 000 000		383 382	1 500 000								
18	Modernizacja ulicy Główniej w Buczowie	800 000	2008-2013	200 000	200 000			300 000								
19	Modernizacja ulicy Główniej w Buczowie	300 000	2010-2011					300 000								
20	Modernizacja ulicy Główniej w Buczowie	1 013 000	2008-2013													
21	Modernizacja ulicy Główniej w Buczowie	550 000	2010-2011	100 000	250 000											
22	Modernizacja ulicy Główniej w Buczowie	2 500 000	2007-2015	1 000 000	1 000 000			3 500 000								
23	Modernizacja ulicy Główniej w Buczowie	11 583 000		1 500 000	1 500 000			2 500 000								
24	Modernizacja ulicy Główniej w Buczowie	1 823 000	2007-2014													
25	Modernizacja ulicy Główniej w Buczowie	800 000	2010-2014					170 000								

WYDATKI MAJĄTKOWE 2010 r.

Lp.	Dział	Rozdział	Wyszczególnienie	Ogółem	Źródła finansowania		
					Środki własne	Pożyczka z WFOŚiGW	Środki z Funduszy Strukturalnych i budżetu państwa
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	010	01010	Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Buczkowice.*	13 686 072,76	3 458 910,00	1 533 628,16	8 693 534,60
2.	010	01010	Budowa kanalizacji sanitarnej w Kalnej oraz sieci wodociągowej w Buczkowicach i Godziszcu.*	7 167 816,32	1 248 317,00	3 423 080,75	2 496 418,57
3.	600	60013	Opracowanie projektu budowy ścieżki pieszo-rowerowej w ciągu drogi wojewódzkiej nr 942 w Buczkowicach - dotacja na finansowanie inwestycji z Województwa Śląskiego.	97 599,00	97 599,00	-	-
4.	600	60013	Dotacja celowa dla Województwa Śląskiego na pomoc finansową udzieloną między jednostkami samorządu terytorialnego na dofinansowanie własnych zadań inwestycyjnych i zakupów inwestycyjnych związanych z opracowaniem projektu budowy ścieżki pieszo-rowerowej w ciągu drogi wojewódzkiej nr 942 w Buczkowicach.	15 000,00	15 000,00	-	-
5.	600	60014	Modernizacja ulicy Grunwaldzkiej w Buczkowicach - budowa chodnika dla pieszych.	160 000,00	160 000,00	-	-
6.	600	60014	Modernizacja ulicy Żywieckiej w Godziszcu - budowa chodnika dla pieszych.	100 000,00	100 000,00	-	-
7.	600	60016	Modernizacja dróg gminnych w sołectwie Buczkowice.	100 000,00	100 000,00	-	-
8.	600	60016	Modernizacja dróg i parkingów gminnych w sołectwie Godziszka.	40 000,00	40 000,00	-	-
9.	600	60016	Modernizacja dróg gminnych w sołectwie Kalna.	30 000,00	30 000,00	-	-
10.	758	75818	Rezerwa.	55 400,00	55 400,00	-	-
11.	801	80101	Remont basenu oraz odnowienie budynku Zespołu Szkół w Buczkowicach.*	200 000,00	200 000,00	-	-
12.	801	80101	Budowa budynku sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Rybarzowicach oraz wejścia głównego do szkoły.*	1 440 000,00	1 440 000,00	-	-
13.	801	80101	Budowa boiska sportowego przy Zespole Szkół w Kalnej.*	10 000,00	10 000,00	-	-
14.	801	80101	Modernizacja boiska sportowego - ogólnodostępnego przy Zespole Szkół w Godziszcu - inspektor nadzoru.	9 264,00	9 264,00	-	-

1	2	3	4	5	6	7	8
15.	801	80104	Modernizacja budynku Przedszkola w Rybarzowicach.	50 000,00	50 000,00	-	-
16.	921	92109	Odnowa placów parkingowych wraz z przebudową istniejącego oświetlenia we wsi Buczkowice przy ul. Lipowskiej, Szkolnej i Wyzwolenia - dotacja dla Gminnego Ośrodka Kultury.*	650 000,00	256 618,00	-	393 382,00
17.	921	92109	Zakup mechanizmu przesuwu kurtyny.	4 600,00	4 600,00	-	-
18.	926	92601	Budowa ścieżki rowerowo-pieszkiej z Rybarzowic do Godziszki*.	100 000,00	100 000,00	-	-
19.	926	92601	Rozbudowa przygranicznej infrastruktury turystycznej w Gminie Buczkowice (miejsce odpoczynku w Buczkowicach, Rybarzowicach, Godziszce i Kalnej)*.	160 705,00	40 000,00	-	120 705,00
20.	926	92601	Budowa zaplecza boiska sportowego - ogólnodostępnego w Buczkowicach.*	400 000,00	400 000,00	-	-
21.	926	92601	Budowa boiska sportowego - ogólnodostępnego w Rybarzowicach nad Żylicą na ul. Topolowej.*	90 000,00	90 000,00	-	-
22.	926	92601	Budowa boiska sportowego - wielofunkcyjnego przy Brzózkach.	1 000 000,00	1 000 000,00	-	-
RAZEM				25 566 457,08	8 905 708,00	4 956 708,91	11 704 040,17

* zadania których realizacja uwarunkowana jest pozyskaniem środków pomocowych UE

**WYDATKI NA PROGRAMY I PROJEKTY REALIZOWANE ZE ŚRODKÓW O KTÓRYCH MOWA W ART. 5 UST. 1 PKT 2 I 3 USTAWY O
FINANSACH PUBLICZNYCH**

Dział	Rozdział	Wyszczególnienie	Planowane nakłady w latach			Jedn. realiz.
			2010	2011	2012	
1	2	3	4	5	6	7
010	01010	Wydatki majątkowe: budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Buczkowice - zadanie dofinansowane z Funduszu Spójności zgodnie z umową nr 2/2009 z dnia 07.07.2009 r. projektu pn: "Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Buczkowice" w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.	13 686 072,76 13 686 072,76	12 948 948,00 12 948 948,00	27 086 126,00 27 086 126,00	UG
Środki z Funduszu Spójności			8 693 534,60	8 586 018,00	15 021 112,00	
Środki własne						
		wydatki majątkowe Fundusz Spójności (§ 6058)				
		wydatki majątkowe - środki własne (§ 6059)	2 033 628,16	4 362 930,00	12 065 014,00	
		Wydatki majątkowe - środki własne (§ 6050)	2 958 910,00	-	-	
010	01010	Wydatki majątkowe: budowa kanalizacji sanitarnej w Kalnej oraz sieci wodociągowej w Buczkowicach i Godziszce - zadanie dofinansowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013	7 167 816,32 7 167 816,32	2 519 768,00 2 519 768,00	- -	UG
Środki z PROW						
		wydatki majątkowe PROW (§ 6058)	2 496 418,57	958 228,00	-	
Środki własne						
		wydatki majątkowe - środki własne (§ 6059)	3 423 080,75	961 540,00	-	
		Wydatki majątkowe - środki własne (§ 6050)	1 248 317,00	600 000,00	-	
750	75075	Wydatki bieżące: realizacja projektu "Promocja współpracy Gminy - dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska - Rzeczypospolita Polska 2007-2013 § 4308 - budżet państwa - § 4309 - budżet Gminy - środki własne § 4309 - budżet Gminy - środki własne § 4300	153 000,00 119 000,00 14 000,00 7 000,00 13 000,00			UG

1	2	3	4	5	6	7
852	85295	Działania w zakresie aktywizacji społeczno-zawodowej realizowane w 2009 roku w Gminie Buczkowice - projekt systemowy pn. "Twoja inicjatywa gwarancją sukcesu - program aktywnej integracji w Gminie Buczkowice", dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Priorytetu VII, Działania 7.1, Poddziałania 7.1.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 w tym: - środki z Europejskiego Funduszu Społecznego (po stronie dochodowej §2008) - środki z budżetu Województwa Śląskiego (po stronie dochodowej §2009) - budżet GOPS - środki własne - wydatki z czwartą cyfrą § 9	152 759,00 152 759,00 129 844,30 6 874,70 16 040,00	- - - -	- -	GOPS
921	92109	Wydatki majątkowe: odnowa placów parkingowych wraz z przebudową istniejącego oświetlenia we wsi Buczkowice przy ul. Lipowskiej, Szkolnej i Wyzwolenia - dotacja dla Gminnego Ośrodka Kultury. w tym: -dofinansowanie z Programu Rozwojów Obszarów wiejskich na lata 2009-2013 w ramach działania "Odnowa i rozwój wsi" § 6058 - budżet Gminy - środki własne § 6059 - budżet Gminy - środki własne § 6050	650 000,00 393 382,00 246 520,00 10 098,00	- - -	- -	UG
926	92601	Wydatki majątkowe- realizacja projektu: "Rozbudowa przygranicznej infrastruktury turystycznej w Gminie Buczkowice" w tym: - środki z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska - Rzeczypospolita Polska 2007-2013 § 6058 - budżet państwa - § 6059 - budżet Gminy - środki własne § 6059	160 705,00 104 630,00 16 075,00 40 000,00	- - -	- -	
		RAZEM	21 970 353,08	15 468 716,00	27 086 126,00	

WYJAŚNIENIE

Gmina uzyskała dofinansowanie na projekt pn: „**Budowa kanalizacji sanitarnej w Kalnej oraz sieci wodociągowej w Buczkowicach i Godziszce**”, który obejmuje:

- Budowę kanalizacji sanitarnej w części południowej Kalnej o długości 7,6 km oraz 85 szt. przyłączy kanalizacyjnych,
- Budowę sieci wodociągowej w Buczkowicach w ulicy Jama o długości 3,7 km oraz 45 szt. przyłączy wodociągowych,
- Budowę sieci przesyłowej w Godziszce oraz wymianę sieci wodociągowej w ulicy Myśliwskiej o łącznej długości 1,3 km oraz 16 szt. przełączy.

Ogólna wartość projektu 9,8 mln zł w tym dofinansowanie 50% kosztów kwalifikowanych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, na pozostałą wartość projektu gmina wystąpi z wnioskiem o udzielenie preferencyjnej pożyczki (w 50 % umarzałnej) z WFOŚiGW.

Termin realizacji inwestycji: maj 2010 - czerwiec 2011 r.

Zwiększenie planu wydatków na realizację zadania o 6.667.816,32 zgodnie z zał. nr 2

Został rozstrzygnięty przetarg na realizację projektu „Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Buczkowice” współfinansowanego z Funduszu Spójności.

Po zaktualizowaniu wydatków na realizację w/w projektu Gmina zaciągnie pożyczkę w wysokości 4, 4 mln zł.

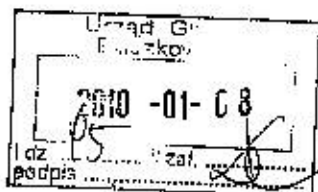
Zmniejszenie planu wydatków na realizację zadania o 6.054.570,24 zgodnie z zał. nr 2

Przeniesienie kwoty 25.527 zł z klasyfikacji budżetowej 010 – 01010 na 921 – 92109. Kwota zostaje przeznaczona na dotację dla GOK w związku z poniesieniem kosztów wyposażenia Sali „Sokołnia” w Buczkowicach oraz obsługą gastronomiczną uroczystego otwarcia Sali. (zał nr 3)

Przeniesienie kwoty 60.000 zł z klasyfikacji budżetowej 801 – 80101 na 710 – 71004. Kwota zostaje przeznaczona na plany zagospodarowania przestrzennego w sołectwie Rybarzowice. (zał nr 3)

MATERIAŁY DOTYCZĄCE GMO

04 styczeń 2010 r.



Pani Alicja Jędraszewska
Przewodnicząca Rady Gminy
Urząd Gminy
ul Lipowska 730
43-374 Buczkowice

Szanowna Pani!

Prosimy o podjęcie uchwały popierającej rezolucję Sejmiku Województwa Śląskiego w sprawie ogłoszenia obszaru Województwa Śląskiego wolnego od roślinnych zmodyfikowanych genetycznie (GMO).

Poparcie dla stanowiska Sejmiku Śląskiego ogłoszenia obszaru Województwa Śląskiego wolnego od GMO nabiera teraz kluczowego znaczenia, ponieważ nowa propozycja zmiany ustawy o GMO zawiera zapisy przekazujące decyzje w tych sprawach w ręce lokalnych władz.

Uważamy, że niezbędnym jest podjęcie takiej uchwały gdyż już Papież Jan Paweł II opowiadał się przeciw genetycznie modyfikowanym organizmom (GMO).

Najnowsze badania zrobione na zlecenie austriackiego rządu po raz kolejny potwierdziły, że genetycznie zmodyfikowane uprawy zagrażają zdrowiu zwierząt i ludzi oraz bezpieczeństwu żywności. Podobnie ostatnie badania prowadzone na Uniwersytecie Kansas (USA) wykazały, jak wcześniej, że plony konwencjonalnych upraw są o 10% wyższe, niż plony roślin modyfikowanych genetycznie. Te wyniki badań są zgodne z opiniami farmerów amerykańskich, którzy skarżą się, że uzyskują z modyfikowanych nasion plony znacznie niższe od oczekiwanych. W dodatku farmerzy płacą wyższe ceny za nasiona, bo należą one do ponadnarodowych korporacji, które drastycznie podnoszą ceny każdego roku z braku konkurencji na rynku. Uprawy GM są również zagrożeniem dla upraw tradycyjnych i różnorodności biologicznej.

W Unii Europejskiej jest silny opór przeciw żywności z GMO oraz genetycznie zmodyfikowanym uprawom. Około 80 % jej mieszkańców nie chce GMO. Austria, Węgry, Włochy, Grecja, Francja, Walia, Szkocja oraz Niemcy ogłosiły się strefami wolnymi od GMO i wprowadziły zakazy na uprawy GMO tak jak na niektóre produkty spożywcze zawierające GMO. Podobne zakazy i strefy wolne od GMO dotyczą połowy Anglii, wielu innych regionów w Europie.

W załączeniu przesyłamy kopie uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego oraz materiały dodatkowe nt. zagrożeń GMO.

Z wyrazami szacunku

Anna Szmelcer
Anna Szmelcer 607-295-055

Koordinatorka na województwo śląskie

Uchwała Nr II/34/16/2005

**Sejmiku Województwa Śląskiego
z dnia 25 kwietnia 2005 roku**

w sprawie:
**przyjęcia oświadczenia Sejmiku Województwa Śląskiego dotyczącego ogłoszenia obszaru
województwa śląskiego strefą wolną od organizmów zmodyfikowanych genetycznie**

Na podstawie
§ 18 z ust. 2 pkt 4 Statutu Województwa Śląskiego (Dz. U. Woj. Śl. Nr 26 z 2001 roku,
poz. 657 z późn. zm.)

§ 1

Przyjąć oświadczenie Sejmiku Województwa Śląskiego dotyczące ogłoszenia obszaru
województwa śląskiego strefą wolną od organizmów zmodyfikowanych genetycznie,
stanowiące załącznik do uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Województwa Śląskiego.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.



Biuletyn Informacji Publicznej

Wydruk Udostępnionych Dokumentów

Dokument

z dnia 25 kwietnia 2005 roku

Załącznik do uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego Nr II/34/16/2005 z dnia 25 kwietnia 2005 roku

OŚWIADCZENIE SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO DOTYCZĄCE OGŁOSZENIA OBSZARU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO STREFA WOLNA OD ORGANIZMÓW ZMODYFIKOWANYCH GENETYCZNIE

Sejmik Województwa Śląskiego jest zaniepokojony decyzją Komisji Europejskiej z dnia 3 września 2004 roku dotyczącą wprowadzenia do obrotu genetycznie modyfikowanej kukurydzy (gen MON 810) do Europejskiej Listy Nasion. Wizerunek Polski jako kraju - producenta zdrowej żywności to wizytówka otwierająca rynki zbytu w Europie i świecie. Produkcja i zbyty zdrowej żywności to przeciwdziałanie wzrostowi bezrobocia, zdrowe społeczeństwo i środowisko naturalne. Taka produkcja jest możliwa w tradycyjnych gospodarstwach rolnych nastawionych na uprawę żywności metodami naturalnymi.

Produkcja rolna w zakresie GMO prowadzona w USA okazała negatywne strony, odwrotne od zamierzonych, takie jak: wyjałowienie gleby, niszczenie pól zagrożone chorobami, zagrożenie dla zdrowia, środowiska, rolnictwa, lokalnej ekonomii i wartości moralnych. Rolnicy nabywający nasiona genetycznie modyfikowane uzależniają się na długie lata od chemicznych korporacji. Władze państwowe będą musiały poświęcić większe środki na monitoring i zabezpieczenie żywności oraz inne działania. Są to podstępowe, doświadczane fakty o GMO.

Zaniepokojeni i pełną siłą domagamy się podjęcia działań, które wprowadzą zakaz stosowania GMO na teren województwa śląskiego. Jednocześnie Sejmik Województwa Śląskiego w pełni popiera stanowisko rządu polskiego, przedłożone we wniosku skierowanym do Rady Unii Europejskiej, w sprawie dwuletniego zakazu stosowania w Polsce materiału siewnego genetycznie zmodyfikowanych odmian kukurydzy MON 810 oraz obrotu tym materiałem w Polsce.

Wprowadzenie: Troszczak 18-04-2005 11:22:37
Odpowiedzialny za treść: Sławomir Brodziński

Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego
ul. Ligonia 46, 40-037 Katowice



INFORMACJE

* **W maju 2009** Amerykańska Środowiskowa Akademia Medyczna (AAEM jest międzynarodowym stowarzyszeniem lekarzy i innych specjalistów zajmującym się kwestiami klinicznych aspektów zdrowia środowiskowego) wezwała do wprowadzenia natychmiastowego moratorium na genetycznie modyfikowaną żywność.

AAEM wypracowała stanowisko, w którym oświadcza, że "żywność genetycznie zmodyfikowana stanowi poważne ryzyko dla zdrowia" i wzywa do moratorium na GMO. Dając za przykład badania prowadzone nad zwierzętami, AAEM wnioskuje, że "to nie jest przypadkowy związek między żywnością GM a niekorzystnymi skutkami zdrowotnymi" i że "żywność GM stanowi poważne ryzyko dla zdrowia związane z toksycznością, alergiami, systemem immunologicznym i rozrodczym oraz ze zdrowiem metabolicznym, fizjologicznym i genetycznym." AAEM wzywa m. do uznania przez lekarzy żywności GM za czynnik chorobotwórczy. Więcej informacji na www.aaemonline.org.

*Badania austriackiego rządu po raz kolejny potwierdziły, że genetycznie zmodyfikowane uprawy zagrażają płodności ludzi oraz bezpieczeństwu żywności. (**13 listopada 2008**). Długoterminowe badania zleczone przez Austriacką Agencję ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności, zarządzaną przez Austriackie Federalne Ministerstwo Zdrowia, Rodziny i Młodzieży, a prowadzone przez Uniwersytet Weterynaryjny w Wiedniu, potwierdziły, że zmodyfikowana genetycznie (GM) kukurydza poważnie wpływa na zdrowie reprodukcyjne myszy. Badania prowadzone przez Uniwersytet Weterynarii w Wiedniu dowiodły, że karmienie myszy genetycznie modyfikowaną kukurydzą firmy Monsanto doprowadziło do niższej płodności i mniejszej masy ciała. Jeden z prowadzących badanie profesorów prof. Zentek powiedział, że była bezpośrednia zależność między spadkiem płodności a dietą GM, i że myszy karmione tradycyjnym zbożem rozmnażały się w bardziej efektywny sposób. źródło: <http://www.fao.org/sci/tech/cloqy.org/GMFree/MediaCenter/ReleaseAustrianGovernmentStudy/index.cfm>

* Badania krytykują testy dotyczące GMO przeprowadzone przez Brukselę. Francuska Agencja Prasowa, **8 lipca 2009** <http://actu.orange.fr/articles/sciences/Une-etude-met-en-...>
AFP, Caen – W wtorek opublikowano badania przeprowadzone przez międzynarodową ekipę ośmiu badaczy kwestionującą wiarygodność testów przeprowadzanych przez European Food Safety (EFSA) i US FDA oceniających ryzyko jakie GMO i pestycydy niosą dla zdrowia. Artykuł podpisany przez francuskich, włoskich, nowozelandzkich, brytyjskich i amerykańskich ekspertów został opublikowany na stronie International Journal of Biological Science, oraz notką prasową Research Committee of Independent Information on Genetic Engineering (CRIIGEN), przewodzoną przez byłego ministra środowiska Corinne Lepage i operującą w Caen. „Koncerny GM i komisje ewaluacyjne systematycznie przysmykają oko na efekty uboczne GMO i pestycydów. Dokładnie pokazuje to przykład EFSA oraz US FDA, które oceniały kontrowersyjne odmiany kukurydzy MON 863 i MON 810,” twierdzi CRIIGEN. Według CRIIGEN badania naświetlają problem „znaczącego niedoceniania początkowych objawów chorób takich jak nowotwory, schorzenia układu hormonalnego, nerwowego i reprodukcyjnego etc.” W piątek Francja odrzuciła ocenę EFSA, która określa MON810 jako odmianę nieszkodliwą.

*Coraz więcej krajów europejskich zakazuje genetycznie modyfikowanej kukurydzy MON 810.

Zakazały jej już Francja, Niemcy, Włochy, Węgry, Grecja, Szwajcaria, Luksemburg i Austria. Te kraje analizują w tej chwili swoją zdolność do wykarmienia własnych obywateli by zapewnić sobie suwerenność w zakresie żywności. Ale nie Polska! Ministrowie rolnictwa i środowiska przyjęli stanowisko Poncjusza Piłata i umyli ręce od odpowiedzialności za ochronę polskiego łańcucha

pokarmowego. Zamiast tego przerzucili odpowiedzialność na rolników... Tymczasem jedynie sprawdzone i przetestowane zrównoważone, przyjazne środowisku, małe lub średnie gospodarstwa rodzinne mogą zapewnić przyszłość ludzkości.

*Uprawy genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy MON810 (jedynej zmodyfikowanej rośliny dopuszczonej w UE) stanowią **tylko 0.1%** wszystkich upraw kukurydzy w UE i do tego w 2009 wykazują wyraźny spadek. Tylko 7 krajów UE uprawia tę kukurydzę, z czego 75% jest w Hiszpanii. Równocześnie tysiące rolników jest narażonych na niechciane zanieczyszczenie ich upraw przez GMO, zaś miliony Euro, pochodzące z podatków wyborców, są wydawane na promocję i badania nad GMO. I to wszystko dzieje się w sytuacji gdy ponad 70% mieszkańców UE nie chce GMO.

*Projekt polskiej ustawy o organizmach GMO jest strasznie obłudny. Ministrowie z jednej strony mówią, że chcą Polskę wolnej od GMO (ale TYLKO mówią) a z drugiej strony WPROWADZAJĄ przepisy, które OTWIERAJĄ Polskę na KOMERCYJNE uprawy GMO. To kompletne ignorowanie Polaków, którzy wyraźnie, podobnie jak większość mieszkańców UE, są przeciwko żywności i uprawom GMO. Projekt ten wprowadza w błąd Polaków sugerując, że jest możliwe sąsiedztwo upraw GM z uprawami tradycyjnymi, co jest kłamstwem!

Procedura tworzenia stref wolnych od GMO jest niejasna, zbyt skomplikowana i kosztowna. W dodatku dopuszcza możliwość TYLKO wybiórczego tworzenia stref wolnych od GMO przez rolników w sytuacji gdy deklaracje Sejmików Wojewódzkich wnoszą o tworzenie stref na obszarach całych województw. Kara 3000 zł/ za 1 ha upraw genetycznie modyfikowanych roślin jest śmiesznie mała bo przecież zwolennikom GMO chodzi o zanieczyszczenie polskich pól. GMO to żywe organizmy i raz uwolnione do środowiska będą się w nim rozmnażały.

*80% macier karmionych paszą z GMO miało problemy z płodnością. W październiku 2000 r. Jerry Rosman (red.: rolnik i technik żywieniowy ze stanu Iowa, USA) rozpoczął karmienie swoich 200 macier paszą zrobioną z kukurydzy GM, którą uprawiał w swoim gospodarstwie. Obecnie Rosman wierzy, że ta decyzja kosztowała go milion dolarów, utratę macier i stada krów i być może utratę całego gospodarstwa.(...) 80% jego macier (red. karmionych paszą zrobioną z kukurydzy GM, którą uprawiał Rosman) miało problemy z płodnością / macierzy się nie prosiły. [The Defender, wiosna 2006]

Nigdy wcześniej rośliny genetycznie modyfikowane nie były częścią naszej diety. Nie zbadano, że są one bezpieczne. Stąd, zwłaszcza w Europie, 70-80% konsumentów reaguje silnym sprzeciwem wobec żywności GMO. Niezależne badania laboratoryjne wykazały, że np: u szczurów karmionych kukurydzą zmodyfikowaną stwierdzono poważne anomalia zdrowotne jak: podwyższenie liczby białych krwinek, wzrost poziomu cukru we krwi, zaburzenia pracy nerek (więcej w książkach „Nasiona kłamstwa, czyli o łgarstwach przemysłu i rządów na temat żywności modyfikowanej genetycznie” i „Genetyczna ruletka”, autor Jeffrey Smith)

WIEŚ BEZ PSZCZÓŁ

(...) ekspansja kukurydzy genetycznie modyfikowanej doprowadzi do wizerunku wsi bez pszczół. Co spowoduje problemy w zapylaniu owoców i innych roślin...- mówi Bablok

Uprawy kukurydzy GM w południowych Niemczech spowodowały zakaz wprowadzania miodu na rynek. Jest to pierwszy nagłośniony przypadek tego typu ale jeżeli uprawy GM będą się rozprzestrzeniać, podobne sytuacje będą mieć miejsce w całej Europie w tym w Polsce.

WIĘCEJ [HTTP://ICPPC.PL/PL/GMO/INDEX.PHP?ID=408](http://icppc.pl/pl/gmo/index.php?id=408)

Materiały dodatkowe:

1. Wyniki badań ogłoszone w listopadzie:

Wezwanie do natychmiastowego zakazu genetycznie modyfikowanej żywności i upraw. (13 listopada 2008)

Długoterminowe badania zlecone przez Austriacką Agencję ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności, zarządzaną przez Austriackie Federalne Ministerstwo Zdrowia, Rodziny i Młodzieży, a prowadzone przez Uniwersytet Weterynaryjny we Wiedniu, potwierdza że zmodyfikowana genetycznie (GM) kukurydza poważnie wpływa na zdrowie reprodukcyjne myszy. Przeciwnicy GMO, którzy ostrzegali o niepłodności i innych zagrożeniach dla zdrowia, domagają się wprowadzenia natychmiastowego zakazu dla GMO w celu ochrony zdrowia ludzi i płodności kobiet na całym świecie.

Badania prowadzone przez Uniwersytet Weterynarii w Wiedniu dowiodły, że karmienie myszy genetycznie modyfikowaną kukurydzą firmy Monsanto doprowadziło do niższej płodności i mniejszej masy ciała. Jeden z prowadzących badanie profesorów prof. Zentek powiedział, że była bezpośrednia zależność między spadkiem płodności a dietą GM, i że myszy karmione tradycyjnym zbożem rozmnażały się w bardziej efektywny sposób.

Podczas badania austriaccy naukowcy wykonali kilka długoterminowych prób w ciągu 20 tygodni z myszami laboratoryjnymi karmionymi dietą zawierającą 33% kukurydzy GM (NK 603 x MON 810), albo podobnej kukurydzy nie-GM używanej w wielu krajach. W porównaniu do grupy kontrolnej, statystycznie istotna wielkość miotów i spadki wagi szczeniąt zostały udokumentowane w trzecich i czwartych miotach myszy żywionych kukurydzą GM.

źródło: <http://www.responsibletechnology.org/GMFree/MediaCenter/ReleaseAustrianGovernmentStudy/index.cfm>

2. Genetycznie modyfikowana kukurydza zaburza system odpornościowy młodych i starych myszy, listopad 2008

Włoski Narodowy Instytut Badań nad Żywnością i Żywieniem opublikował właśnie raport w Journal of Agricultural Food Chemistry dokumentujący znaczące zaburzenia w systemie immunologicznym młodych i starych myszy, które były karmione kukurydzą GM o nazwie MON810. Rewelacje te potwierdzają serię wcześniejszych wniosków o niekorzystnym wpływie na zdrowie żywności i pasz GM.

Źródło:

<http://www.i-sis.org.uk/MON810gmMaizeMiceImmuneSystem.php>

3. Nowe zmiany do ustawy o GMO.

Kara 3000 zł/ha za upraw genetycznie modyfikowanych roślin jest śmiesznie mała...bo przecież zwolennikom GMO chodzi o zanieczyszczenie polskich pól. Zapłacą, więc z ochotą taką karą, aby tylko pozbawić polskich rolników możliwości produkcji wysokiej jakości żywności, zrobić z nich niewolników ponadnarodowych korporacji a Polaków zmusić do spożywania żywności, która zabija. Koegzystencja/sąsiedowanie upraw GMO w środowisku upraw konwencjonalnych/tradycyjnych jest ideą absurdalną i niewykonalną, dlatego konsumenci będą pozbawieni wyboru. - mówi Sir Julian Rose, Międzynarodowa Koalicja Dla Ochrony Polskiej Wsi - ICPPC.

Zgodę sąsiadów można będzie łatwo uzyskać znając realia polskiej wsi; rolnicy są nieświadomi zagrożeń, GMO, sąsiedzi nie chcą zadzierać z sąsiadami...no i zawsze jeszcze można 'wypić' za zgodę. Poza tym w wielu wypadkach zgoda nie będzie konieczna bo uprawa może być np. zlokalizowana w środku wielkiego pola tego samego właściciela. Jedyne zabezpieczenie przed uprawami GM to wprowadzenie stref wolnych od GMO. - mówi Jadwiga Łopata

Nie można mówić o Polsce wolnej od GMO i równocześnie dopuszczać uprawy GM pod płaszczykiem rygorystycznych przepisów, które wcale nie są rygorystyczne. Na pytanie: dlaczego Rząd RP nie korzysta z doświadczeń Niemiec, Francji, Austrii, Włoch, Grecji, Węgier czy innych krajów, które to kraje 'przed obliczem Komisji Europejskiej' skutecznie wprowadziły zakazy na uprawy GMO nikt nie chce udzielić odpowiedzi.

4. Kosztowny monopol producenta nasion

Farmerzy ze stanu Iowa są na przegranej pozycji. W obliczu najwyższych w historii cen paliw, farmerzy płacą wyższe ceny za nasiona przy mniejszym wyborze na rynku. Koncern Monsanto kontroluje ponad 90 procent najważniejszych upraw genetycznych. Firma drastycznie podnosi ceny każdego roku z powodu braku konkurencji na rynku, wyciągając pieniądze zarówno z kieszeni farmerów jak i lokalnej gospodarki stanu.

Więcej na <http://icppc.pl/pl/gmo/index.php?id=432>

5. Niższe plony z GMO

Badania prowadzone na Uniwersytecie Kansas wykazały, że plony konwencjonalnej soi są o 10% wyższe, niż plony soi modyfikowanej genetycznie. (...) Wyniki badań są zgodne z opiniami farmerów amerykańskich, którzy skarżą się, że uzyskują z modyfikowanych nasion plony znacznie niższe od oczekiwanych.

Więcej na: <http://icppc.pl/pl/gmo/index.php?id=433>

6. Szczury ze szkolnego laboratorium "świrują" po żywności modyfikowanej genetycznie (GMO)

Szkoły w Wisconsin pokazują dzieciom, z wykorzystaniem unikalnych eksperymentów naukowych, niebezpieczeństwa płynące z genetycznie modyfikowanego niezdrowego pożywienia (GMO). Siostra Luigi Frigo każdego roku, w drugiej klasie w miejscowości Cudahy powtarza ten eksperyment.

Uczniowie karmili jedną grupę myszy nieprzetworzonym pokarmem. Druga grupa dawała myszom te same niezdrowe pożywienie, które serwowane jest w większości szkół. W kilka dni zachowania drugiej grupy myszy zmieniły się. Zaczęły one nieregularnie sypiać i stały się leniwe, nerwowe, a nawet agresywne. Myszy odstawione po około trzech tygodniach do nieprzetworzonego pokarmu, wróciły do normy...

To jest artykuł, który otrzymałem od Stowarzyszenia Żywności Organicznej: „Dlaczego Szkoły Powinny Usunąć Genetycznie Zmodyfikowane Pożywienie z barów samoobsługowych”. Jeffrey M. Smith, Comanche Hrabstwo Kronika, Egin, OK, wrzesień, 2008

Więcej na <http://icppc.pl/pl/gmo/index.php?id=434>

7. Zobacz filmy "Życie wymyka się spod kontroli" i "Świat według Monsanto"

Więcej o filmie <http://icppc.pl/pl/gmo/index.php?id=265>

8. Koalicja "POLSKA WOLNA OD GMO" www.polska-wolna-od-gmo.org

Koalicja "POLSKA WOLNA OD GMO" reprezentująca 370 podmiotów (tysiące Polaków) uważa, że zachowanie przez Polskę statusu kraju wolnego od GMO urasta do rangi racji stanu! Stanowisko obecnego Rządu RP to kompletne ignorowanie naukowych dowodów na istotną szkodliwość GMO oraz całkowite pomijanie ostrego sprzeciwu polskiej opinii publicznej!

KONIECZNIE ZOBACZ ulotkę obrazującą zagrożenia GMO

http://icppc.pl/anyagmo/piki/ulotka_koalicji.pdf

Jeśli godzisz się na to, by na naszych, polskich polach rosły rośliny genetycznie modyfikowane

to pożegnaj się z tym widokiem



Tylko w ciągu jednej zimy w stanie Dakota (USA) największy hodowca pszczół stracił 60 tysięcy spośród 80 tysięcy rojów (75%)! Przyczyną jest zespół chorobowy CCD, który wg badań naukowców amerykańskich i niemieckich jest spowodowany przez rośliny GM (genetycznie modyfikowane). Ich toksyny osłabiają układ trawienny pszczół otwierając drogę pasożytom.

[prof. L. Tomiałojć, "Skutki ekologiczne i ekonomiczne upraw GMO w Polsce",
Opinia dla Senatu RP, Opracowania tematyczne OT-55.50, XI.2008]

W Chinach, na niektórych obszarach, pszczoły wymarły całkowicie. Mieszkańcy zostali zmuszeni, by zapylać rośliny we własnym zakresie. Jak już dojdzie do tego w Polsce, to czy wszyscy nasi biotechnolodzy, naukowcy z innych dziedzin, politycy i dziennikarze popierający GMO, wraz z rolnikami wysiewającymi rośliny GM stawia się na wiosnę jak jeden mąż by zapylać nasze sady i pola? Jeśli nie, to należy oczekiwać, że nie będą jedli...

**Einstein kiedyś powiedział, że jeśli wymrą pszczoły,
ludzkość pozostanie najwyżej cztery lata...**



Zanim do tego dojdzie, to jeszcze pożyjemy,
i to jak !!! Dlatego, jeśli godzisz się na to, by
rosły u nas rośliny genetycznie modyfikowane

już dziś zmień swoją wrażliwość

10 LAT TEMU

10%

TERAZ

80%



W ciągu dziesięciu lat po wprowadzenia upraw GM w Stanach Zjednoczonych ilość osób otyłych wzrosła z 10% do 80%.

[Jeffrey Smith, "Nasiona Kłamstwa", 2007]

Więcej? Szukaj na:

www.polska-wolna-od-gmo.org

www.gmo.icppc.pl

DEKLARACJA DLA POLSKI I EUROPY WOLNEJ OD GMO

W pełni solidaryzujemy się z KOALICJĄ "POLSKA WOLNA OD GMO" oraz innymi polskimi i międzynarodowymi organizacjami i instytucjami, jak również z milionami obywateli Unii Europejskiej, którzy chcą Polski i Europy wolnej od GMO. Tym samym WZYMAMY/WZYMAMY Rząd Rzeczypospolitej Polskiej oraz rządy pozostałych państw Unii Europejskiej i Komisję Europejską do uszanowania głosu większości swoich wyborców poprzez wstrzymanie wszelkiego importu i sprzedaży żywności i pasz z GMO oraz natychmiastowe wprowadzenie bezwzględnej zakazu upraw genetycznie modyfikowanych nasion i roślin.

Aby to osiągnąć, żądamy/żądamy wprowadzenia DZIESIĘCIOLETNIEGO MORATORIUM na wszelkie genetycznie zmodyfikowane uprawy w otwartym środowisku w całej Europie oraz na import i sprzedaż żywności i pasz z GMO. Okres ten należy przeznaczyć na dokonanie gruntownych badań laboratoryjnych w celu wykazania całkowitego bezpieczeństwa GMO. W przypadku niezyskania stanu całkowitej pewności naukowej, co do bezpieczeństwa GMO w pierwszych pięciu latach moratorium, drugą jego część należy wykorzystać do usunięcia skażenia biologicznego spowodowanego przez organizmy transgeniczne wcześniej uwolnione do środowiska, a moratorium przedłużyć na czas nieokreślony.

Jednocześnie domagamy/domagamy się, aby fundusze społeczne przeznaczano na badania i dalszy rozwój tradycyjnego i ekologicznego rolnictwa, które jest gwarantem zachowania bioróżnorodności, utrzymywania urodzajności ziemi, dobrego stanu zwierząt oraz zdrowia obywateli.

POPIERAM POWYŻSZĄ DEKLARACJĘ

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb Koalicji "Polska Wolna od GMO" zgodnie z Ustawą z 2002 roku o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U. Nr 101 poz. 926 ze zmianami).

!!! PROSIMY O CZYTELNE WPISYWANIE DANYCH I WYPEŁNIENIE WSZYSTKICH RUBRYK !!!

LP.	IMIĘ I NAZWISKO	ZAWÓD/ORGANIZACJA/ STOWARZYSZENIE	ADRES I E-MAIL/ TELEFON	CZY CHCE PANI/PAN OTRZYMYWAĆ INFORMACJE O GMO?	PODPIŚ
1					
2					
3					
4					
5					

LP.	IMIĘ I NAZWISKO	ZAWÓD/ORGANIZACJA/ STOWARZYSZENIE	ADRES I E-MAIL/TELEFON	CZY CHCE PANI/PAN OTRZYMYWAĆ INFORMACJE O GMO?	PODPIS
6					
7					
8					
9					
10					
11					
12					
13					
14					
15					
16					
17					
18					
19					
20					

Wypełnione deklaracje proszę przesłać na adres: KOALICJA „Polska Wolna od GMO”, ul. Chłodna 48 lok. 153, 00-872 Warszawa
 Prosimy o maksymalne rozpozyszczenie tej deklaracji i zebranie jak największej ilości podpisów pod nią. Musimy zebrać 1 000 000 podpisów.
 Deklarację można pobrać na stronie internetowej - <http://polska-wolna-od-gmo.org/moratorium-na-gmo/>

Naukowcy: GMO i szansą, i zagrożeniem

Opinie naukowców na temat szkodliwości upraw genetycznie modyfikowanych dla środowiska i zdrowia ludzi są podzielone. Zwolennicy GMO wskazują na postęp biologiczny i mniejsze straty w uprawach, przeciwnicy - na brak badań potwierdzających ich nieszkodliwość.

W związku pracami w Sejmie nad projektem ustawy o GMO, PAP zapytała naukowców o zdanie na temat bezpieczeństwa uprawiania roślin genetycznie modyfikowanych.

Projekt ma dostosować polskie przepisy do unijnych, które m.in. zezwalają na uprawy roślin GMO, uwzględniając odrębne stanowisko Polski co do tworzenia stref wolnych od organizmów genetycznie modyfikowanych. Nowe przepisy mają uporządkować nadzór i kontrolę nad GMO w Polsce i zastąpić dotychczasową ustawę z 2001 r.

Według profesora Andrzeja Anioła z Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie, GMO należy traktować jako nową technologię upraw, która obniża koszty i daje producentom przewagę konkurencyjną na rynku. "Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo dla ludzi, zwierząt i środowiska, to wszystko to, co jest dopuszczone do obrotu w UE i przechodzi wszelkiego rodzaju badania, jest bezpieczne" - powiedział Anioł.

Przypomniął, że w UE dopuszczona do uprawy jest tylko jedna genetycznie modyfikowana roślina - kukurydza MON 810. Posiada ona gen, który niszczy szkodnika kukurydzy - omacnicę prosowiankę. Na uprawę MON 810 na terenie Unii zgodził się Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA).

Profesor uważa, że można pogodzić uprawy transgeniczne z uprawami tradycyjnymi, ustalając odległości między nimi, które zapobiegą mieszaniu się upraw. Przeciwnicy GMO twierdzą, że jest to raczej niemożliwe, gdyż wiatr może przenosić pyłki na duże odległości. Zdaniem Anioła, przemieszczanie pyłków przez wiatr nie ma żadnego znaczenia - "pyłek kukurydzy jest ciężki i spada blisko rośliny, a ten, który polecą dalej, bardzo szybko ulega dezaktywacji" - argumentował.

Anioł podkreślił, że uchwalenie ustawy o GMO jest konieczne, gdyż obligują nas unijne przepisy w tym zakresie.

Zdaniem profesora Stefana Pruszyńskiego z Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu, znajdujący się w MON 810 gen, który wytwarza białko zwalczające omacnicę, jest całkowicie bezpieczny dla człowieka. Dodał, że nie ma skutecznych, tradycyjnych metod zwalczania tego szkodnika kukurydzy.

Pruszyński powiedział, że na świecie nie ma takich obaw jak w Europie co do upraw i spożywania produktów z GMO. Według niego takie rośliny uprawia się na obecnie 120 mln hektarów, głównie w USA i krajach Ameryki Południowej. Dodał, że modyfikacja ułatwia uprawę, choć można dyskutować, co jest gorsze - białko genetyczne czy pryskanie

kukurydzy.

W jego opinii raczej żaden z producentów odmian GMO czy producent środków ochrony roślin nie pozwoliłby sobie na wnioskowanie o dopuszczenie ich do obrotu bez ich dokładnego przebadania, biorąc pod uwagę groźbę wysokich odszkodowań. Zdaniem Pruszyńskiego, na obecnym etapie wiedzy więcej argumentów przemawia za uprawami GMO niż przeciw. "Jestem w sposób wyważony - za" - powiedział.

Odnosząc się do prac nad projektowaną ustawą zaznaczył, że powinna być ona uchwalona. Jednocześnie dodał, że wprowadzana ona dość duże ograniczenia możliwości upraw GMO poprzez "uszczegółowienie i skomplikowanie przepisów". Chodzi m.in. o zachowanie dużych stref buforowych (odległości między uprawami transgenicznymi i tradycyjnymi), a także o uzyskanie zgody sąsiadów na takie zasiewy.

Profesor Tadeusz Żarski ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie nie jest zwolennikiem upraw modyfikowanych. Uważa, że można je jedynie prowadzić w tzw. użyciu zamkniętym, np. na kontrolowanych poletkach.

Zaznaczył, że nie ma badań, które stwierdzałyby, że uprawy takie są bezpieczne. A to, czy dana roślina zostanie dopuszczona do uprawy, w dużym stopniu zależy od interpretacji wyników badań. Wyjaśnił, że jeżeli kukurydza produkuje białko, które zabija pasożyta, to powinna być traktowana jako pestycyd i wymaga dokładnych badań toksykologicznych. Według niego wyniszczenie szkodnika kukurydzy narusza cały łańcuch żywieniowy, co może mieć poważne skutki dla innych zwierząt i ludzi. "Jeżeli się ma wątpliwości co do bezpieczeństwa, trzeba postępować przezornie - podkreślił Żarski.

Dodał, że przygotowana ustawa o GMO nie jest dobra, ale regulacje prawne dotyczące zwłaszcza kontroli nad uprawami GMO są konieczne. Zdaniem Żarskiego, w ustawie powinna być określona wielkość stref buforowych (ma to być odległość 500 metrów). Projektowana ustawa zakłada, że taka regulacja znajdzie się w rozporządzeniu ministra rolnictwa. Nie wierzę, że pod naciskiem lobbystów nie zostanie ona zmniejszona - powiedział profesor.

Projektu ustawy nie popiera doc. Katarzyna Lisowska z Działu Badawczego Instytutu Onkologii w Gliwicach. Jej zdaniem, dokument ten można poprzeć, jeżeli byłaby "polityczna wola" wprowadzania moratorium na uprawy GMO w Polsce. Podkreśliła, że byłoby to zgodne z ramowym stanowiskiem Polski, które zakłada, że nasz kraj ma być wolny od GMO. Dodała, że nie wierzy w skuteczność kontroli, a dopuszczenie do upraw roślin zmodyfikowanych oznacza koniec polskiego tradycyjnego rolnictwa.

Zaznaczyła, że nie ma dowodów, że takie uprawy nie są szkodliwe. Według niej, wiele badań wykonanych jest na zlecenie firm, które produkują i zarabiają na roślinach transgenicznymi.

Ale są też prace, w których pokazano, że żywność GMO uszkadza niektóre narządy wewnętrzne i układ odpornościowy zwierząt doświadczalnych.

Lisowska uważa, że inżynieria genetyczna nie dysponuje obecnie precyzyjnymi technikami, a transgeneza (czyli modyfikowanie DNA za pomocą inżynierii genetycznej - PAP) może spowodować niekontrolowane mutacje w roślinie. Takie nowe substancje mogą mieć właściwości uczulające lub toksyczne.

Docent zaznaczyła, że przy badaniu GMO przyjęta została "zasada równoważności", czyli założono, że rośliny transgeniczne i tradycyjne, które różnią się tylko jednym genem, są prawie takie same. Dlatego amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) i EFSA nie wymagają szczegółowych badań. Ale - zdaniem ekspertki - nie musi to oznaczać, że zatwierdzone GMO jest bezpieczne.

Genetycznie modyfikowane organizmy to organizmy, których materiał genetyczny (DNA lub RNA) zmieniono za pomocą technik biologii molekularnej. Najczęściej modyfikacja polega na wyposażeniu w nową cechę. Zwykle chodzi o odporność na herbicydy lub na pasożyty.

Pierwsze GMO zostało stworzone w 1973 r. Pierwsze próby polowe przeprowadzono w 1986 r. na tytoniu. W 1994 r. dopuszczono do sprzedaży w USA modyfikowane pomidory, które lepiej znosiły transport i dłużej zachowywały świeżość.

Źródło: PAP

<http://biznes.onet.pl>

Projekt ustawy - Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych

Podstawowym celem projektu ustawy - *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych* jest przeniesienie do polskiego porządku prawnego dyrektyw Wspólnot Europejskich regulujących zagadnienia dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz zapewnienie stosowania w Polsce przepisów rozporządzeń Wspólnot Europejskich w tym zakresie.

Projekt ustawy został przyjęty na posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów w dniu 16. 07.2009r., a 13 października 2009 roku został przyjęty na posiedzeniu Rady Ministrów. W najbliższym czasie zostanie skierowany do Parlamentu. Zobacz tekst projektu ustawy.

Projekt ustawy reguluje następujące nowe zagadnienia dotyczące GMO:

- prowadzenie zakładów inżynierii genetycznej,
- zamknięte użycie mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych i organizmów genetycznie zmodyfikowanych,
- zamierzone uwalnianie GMO do środowiska,
- wprowadzanie GMO do obrotu jako produkt lub w produktach,
- uprawę roślin genetycznie zmodyfikowanych,
- działania z organizmami genetycznie zmodyfikowanymi dopuszczonymi do obrotu lub uprawy, podejmowane w celach innych niż uprawa,
- udostępnianie informacji o organizmach genetycznie zmodyfikowanych.

Projekt ustawy kładzie nacisk na stworzenie szerszego i skutecznego systemu kontrolnego w obszarze organizmów genetycznie zmodyfikowanych. W żadnym Państwie Członkowskim UE nie prowadzi się dokładnej ewidencji produktów GM, które znajdują się na rynku, w tym zwłaszcza nie notuje się ich ilości. Sprawą zasadniczą natomiast jest kontrola rynku pod kątem występowania produktów nieautoryzowanych oraz występowania różnych nieprawidłowości związanych z obrotem produktów dopuszczonych do obrotu.

Zmiany dotyczące systemu kontrolnego polegają na precyzyjnym rozdzieleniu kompetencji właściwych inspekcji co do zakresu przeprowadzanej kontroli (pomiędzy Państwową Inspekcją Pracy, Państwową Inspekcją Sanitarną, Inspekcją Ochrony Środowiska, Inspekcją Handlową, Inspekcją Jakości Handlowej Artykułów Rolno – Spożywczych, Państwową Inspekcją Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Inspekcją Weterynaryjną). Zmiany te są konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa w tej dziedzinie.

W projekcie ustawy wskazano organy właściwe w sprawach dotyczących organizmów genetycznie zmodyfikowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt zawiera zmiany dotyczące treści niektórych dotychczasowych definicji ustawowych. Przewiduje on, że dotychczasowa definicja „zamkniętego użycia organizmów genetycznie zmodyfikowanych” (stosowana na podstawie ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych), zostanie zastąpiona definicją „zamkniętego użycia”. Nowa definicja będzie obejmowała działania polegające na modyfikacji genetycznej mikroorganizmów lub na modyfikacji genetycznej organizmów innych niż mikroorganizmy.

Wraz ze zmianą definicji „zamkniętego użycia” została poprawiona definicja „mikroorganizmu” oraz „organizmu genetycznie zmodyfikowanego”. Definicja

„zamkniętego użycia” obejmuje również transport genetycznie zmodyfikowanych mikroorganizmów lub genetycznie zmodyfikowanych organizmów, z zastrzeżeniem, że może się on odbywać jedynie na terenie zakładu inżynierii genetycznej.

Projekt ustawy wprowadza definicję „zakładu inżynierii genetycznej”. Są to pomieszczenia, budynki, laboratoria lub ich zespoły przystosowane i przeznaczone do dokonywania zamkniętego użycia mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych lub organizmów genetycznie zmodyfikowanych innych niż mikroorganizmy genetycznie zmodyfikowane.

Zmianie uległa również definicja „wprowadzenia do obrotu organizmu genetycznie zmodyfikowanego jako produkt lub w produktach”. Wprowadzono do niej wyłączenia, które określają działania nie mające związku z wprowadzeniem do obrotu. Dotychczas stosowana definicja „wprowadzenia do obrotu produktu GMO” budziła wątpliwości interpretacyjne i dlatego niezbędne było jej doprecyzowanie.

Ze względu na zmiany prawa Unii Europejskiej dotyczące zasad przeprowadzania oceny zagrożenia, zaistniała potrzeba upoważnienia ministra właściwego do spraw środowiska do wydania, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia oraz ministrem właściwym do spraw rolnictwa, rozporządzenia zawierającego elementy oceny zagrożenia, określającego sposoby jej przeprowadzania oraz precyzującego wymagania dotyczące dokumentacji zawierającej wyniki takiej oceny, w związku z podjęciem prac z mikroorganizmami genetycznie zmodyfikowanymi oraz organizmami genetycznie zmodyfikowanymi.

Zgodnie z nowymi przepisami minister właściwy do spraw środowiska będzie organem właściwym, w rozumieniu rozporządzenia nr 1946/2003 w sprawie transgranicznego przemieszczania organizmów genetycznie zmodyfikowanych, do spraw związanych z wymianą informacji pomiędzy Polską a Komisją Europejską, w zakresie zagadnień objętych przepisami powyższego rozporządzenia. Jednocześnie właściwe organy administracji rządowej i samorządowej będą współdziałać z ministrem właściwym do spraw środowiska, a w szczególności udostępniać mu informacje niezbędne do realizacji jego zadań wynikających z przedmiotowego rozporządzenia.

Projekt określa zadania ministra właściwego do spraw środowiska,

Do zakresu jego działania będzie należało w szczególności wydawanie zezwoleń i decyzji na:

1. prowadzenie zakładów inżynierii genetycznej,
2. zamknięte użycie mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych,
3. zamknięte użycie organizmów genetycznie zmodyfikowanych innych niż mikroorganizmy genetycznie zmodyfikowane,
4. zamierzone uwolnienie organizmów genetycznie zmodyfikowanych w celach doświadczalnych,
5. wprowadzenie do obrotu organizmu genetycznie zmodyfikowanego jako produkt i w produktach,
6. ponowne wprowadzenie do obrotu organizmu genetycznie zmodyfikowanego jako produkt i w produktach.

Poza tym Minister Środowiska będzie zobowiązany do koordynacji kontroli i monitorowania działalności w zakresie organizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz koordynacji

gromadzenia i wymiany informacji w zakresie organizmów genetycznie zmodyfikowanych dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa ludzi i środowiska.

Dotychczasowe zasady zawarte w ustawie z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz. U. z 2007r. nr 36, poz. 233 z późn. zm.), nakładające na użytkownika obowiązek uzyskania zgody ministra właściwego do spraw środowiska na wszelkie kategorie zamkniętego użycia utrzymano pomimo tego, że są one bardziej restrykcyjne w stosunku do wymagań stawianych przez dyrektywy Wspólnot Europejskich. Jednak taki sposób postępowania zapewni właściwy przebieg procedury wydawania decyzji dotyczących organizmów genetycznie zmodyfikowanych, zagwarantuje skuteczne funkcjonowanie systemu kontrolnego oraz umożliwi zastosowanie konkluzji zawartej w części „Zamknięte użycie organizmów genetycznie zmodyfikowanych” Ramowego Stanowiska Rządu RP dotyczącego organizmów genetycznie zmodyfikowanych, w którym znajduje się wyraźna deklaracja, że Rząd Polski popiera prowadzenie prac zamkniętego użycia, zgodnie z warunkami określonymi w przepisach prawa.

W każdym przypadku minister właściwy do spraw środowiska będzie miał obowiązek potwierdzenia użytkownikowi daty wpłynięcia wniosku na utworzenie i prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej.

Projekt ustawy reguluje zasady prowadzenia rejestru zakładów inżynierii genetycznej - biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia obowiązku informowania społeczeństwa o działaniach prowadzonych przez ministra właściwego do spraw środowiska.

Projekt ustawy reguluje kwestie udostępniania informacji w sprawach dotyczących organizmów genetycznie zmodyfikowanych i udziału społeczeństwa w procesie podejmowania decyzji dotyczących tych organizmów. Postanowiono zastąpić dotychczasową zasadę informowania społeczeństwa o działaniach w zakresie organizmów genetycznie zmodyfikowanych przy wykorzystaniu przepisów o dostępie do informacji o środowisku samodzielną regulacją w projekcie. Takie rozwiązanie ułatwi społeczeństwu dotarcie do odpowiednich przepisów i procedur a tym samym zwiększy kontrolę społeczną w dziedzinie organizmów genetycznie zmodyfikowanych.

Zgodnie z przepisami projektu ustawy, wprowadzenie do obrotu organizmu genetycznie zmodyfikowanego jako produkt lub w produktach na terytorium Polski wymaga uzyskania decyzji. Decyzję tę wydaje Minister Środowiska. W stosunku do obecnie obowiązującej ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, wprowadzono ważną zmianę polegającą na określeniu, że użytkownicy nie będący wnioskodawcami, ale dokonujący obrotu produktami mogą to czynić na podstawie decyzji wydanych podmiotom składającym wnioski (*de facto* podmioty składające wnioski są właścicielami technologii danego organizmu genetycznie zmodyfikowanego). Dodatkowo wnioskodawca zamierzający wprowadzić do obrotu organizm genetycznie zmodyfikowany jako produkt lub w produkcie musi mieć miejsce zamieszkania lub siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej albo musi posiadać swojego przedstawiciela mającego w tym państwie miejsce zamieszkania lub siedzibę.

Ponadto projekt przewiduje tworzenie stref wolnych od upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych. Strefa wolna od upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych obejmuje obszar sąsiadujących ze sobą działek ewidencyjnych. Strefę taką będzie mogła utworzyć grupa posiadaczy gospodarstw rolnych z własnej inicjatywy. W takim przypadku grupa

posiadaczy gospodarstw rolnych zawiera umowę o utworzeniu strefy na oznaczony czas. Umowa taka może zostać rozwiązana w drodze zgodnego oświadczenia stron umowy. Umowa o utworzeniu strefy wolnej od upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych wygasa jeżeli:

- w wyniku kontroli ujawniono, że w tej strefie uprawiane są rośliny genetycznie zmodyfikowane,
- zakończy się okres jej obowiązywania i nie zostanie ona przedłużona oraz
- gdy strony umowy złożą oświadczenie o jej rozwiązaniu.

W ten sposób tworzy się przejrzysty system gwarantujący rolnikom swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, który jednocześnie umożliwia wyłączanie pewnych obszarów spod upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych.

Projekt porusza także kwestie odpowiedzialności prawnej – zawiera regulacje dotyczące odpowiedzialności cywilnej i karnej oraz kar pieniężnych. Pojawiły się nowe kategorie czynów, których popełnienie będzie podlegać odpowiedzialności administracyjnej lub karnej. Dzięki temu zapewniona zostanie większa skuteczność egzekwowania przepisów, przy jednoczesnym obniżeniu społecznych kosztów wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, przedmiotowy sposób regulacji zapewni realne możliwości egzekucji odpowiedzialności za dokonane naruszenia, w szczególności w odniesieniu do naruszeń dokonywanych przez osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające odpowiedzialności prawnej. Przepisom karnym podlegać będzie np. osoba, która prowadzi uprawę roślin genetycznie zmodyfikowanych bez wymaganego zgłoszenia.

W kwestiach dotyczących zamierzonego uwalniania GMO do środowiska pomocnym narzędziem jest Rejestr Zamierzonego Uwalniania Organizmów Genetycznie Zmodyfikowanych do Środowiska, prowadzony przez Ministra Środowiska, który jest publicznie dostępny pod adresem: <http://gmo.mos.gov.pl>. Można zapoznać się w nim ze szczegółowymi danymi na temat miejsc zamierzonego uwalniania oraz liczby uwalnianych organizmów genetycznie zmodyfikowanych.

Zgodnie z projektem nowej ustawy o GMO organem odpowiedzialnym za kwestie upraw, w tym upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych w Polsce, będzie minister właściwy do spraw rolnictwa. W związku z tym wszelkie pytania dotyczące upraw należy kierować do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

<http://www.mos.gov.pl>

Za i przeciw GMO.

Około 30 lat temu w biologii pojawiły się nowatorskie techniki rekombinacji DNA i inżynieria genetyczna stała się nowym sposobem przeniesienia genów lub ich grup pomiędzy nie spokrewnionymi gatunkami. Technologia ta umożliwiła np. przeniesienie genów bakteryjnych do rośliny. Nowo powstałe organizmy określa się mianem GMO (ang. genetic modified organisms).

Zatem, GMO (*organizmy zmodyfikowane genetycznie*) są to rośliny, zwierzęta i drobnoustroje, których geny zostały celowo zmienione przez człowieka. Pierwszy "GMO" został stworzony w 1973 przez Stanley Cohena i Herberta Boyer'a.

Rekombinacja DNA i inne pokrewne techniki pozwalają tworzyć organizmy o odmiennych właściwościach niż macierzysty gatunek.

Główne modyfikacje genetyczne obecnie uprawianych roślin polegają na uodpornieniu ich na konkretne herbicydy, które są zabójcze dla chwastów. Innym powodem jest uodpornienie roślin na owady przez np. dodanie bakteryjnego genu, który produkuje toksyny je odstraszające. W ten sposób powstała transgeniczna kukurydza nazwana StarLink, która jest już w powszechnym użyciu, jako pasza dla zwierząt hodowlanych oraz jako produkt spożywczy dla ludzi (mąka kukurydziana, chrupki). Roślina ta produkuje specjalne owadobójcze białko o nazwie Cry, "zapożyczone" od bakterii *Bacillus thuringensis*. Dzięki temu znacznie ogranicza się użycie środków owadobójczych. Na przykład australijska bawełna z tym samym genem wymaga 48% mniej pestycydów w ogólnym rozliczeniu, a w przypadku środków stosowanych na samym początku sezonu redukcja sięga nawet 80%.

Odpowiednie manipulacje mogą również sprawić, że rośliny będą wymagać np. mniej wody do prawidłowego wzrostu lub niższych temperatur do uprawy niż ich naturalne odpowiedniki. W tym celu już w 1985 roku użyto bakterii *Pseudomonas syringae* zmodyfikowanej tak, aby blokowała białko, które promuje powstawanie kryształków lodu na roślinach. Dzięki innej manipulacji genowej naukowcy uzyskali dwa rodzaje trawy o różnej zawartości włókna, dzięki czemu może być ona użyta zarówno jako roślina pastewna, jak i rekreacyjna (tzw. gazonowa).

Nowo powstałe, użyteczne właściwości spowodowały, że pierwsze transgeniczne rośliny użytkowe pojawiły się na rynku około 15 lat temu i z roku na rok ich powierzchnia stale rośnie. Na przykład szacowano, że na świecie w 2007 roku powierzchnia upraw GMO przekroczyła 100 mln hektarów. Europejskie Stowarzyszenie Przemysłu Biotechnologicznego EuropaBio podało do wiadomości, że w 2007 roku w krajach Unii Europejskiej powierzchnia upraw GMO wzrosła do ponad 110 tys. ha tj. o 77% w stosunku do roku 2006, w którym było łącznie 62 tys. hektarów. Wtedy Hiszpania miała ponad 75 tys. ha upraw GMO, Francja ponad 21 tys., Czechy 5 tys., Portugalia 4,5 tys., Niemcy 2,6 tys., Słowacja 900, Rumunia 350 hektarów. Polski Związek Producentów Kukurydzy podał, że w 2007 roku kukurydzą GMO obsiano ponad 320 ha.

Jednak organizmy GMO mają swoich gorących zwolenników i zagorzałych przeciwników. Na przykład prof. Maciej Nowicki, poprzedni minister Środowiska należy do przeciwników GMO. Świadczy o tym jego wypowiedź przedstawiona w Gazecie Wyborczej z 22 lutego 2008 roku. Motto tej wypowiedzi brzmi: inżynieria genetyczna to wspaniała dziedzina nauki, pomocna w walce z chorobami i biedą. Nie możemy jednak bezkrytycznie przyjmować wszystkiego co genetyka przynosi. Nie wiemy jeszcze na pewno czy ten eksperyment nie jest szkodliwy. Są obawy, że coraz bardziej intensywne manipulacje genetyczne mogą bardziej zagrozić ludzkości niż przynieść korzyści. Na przykład uprawianie sztucznie uzyskanych organizmów może prowadzić do ich ekspansji i wypierania przez nie innych uprawianych gatunków. Dotyczy to między innymi modyfikowanego genetycznie rzepaku, odpornego na środki chwastobójcze. Jego naturalna ekspansja bez udziału człowieka powoduje, że na in-

nych polach uprawnych staje się on chwastem, bardzo trudnym do zniszczenia (super chwast). Podnoszona jest kwestia możliwości powstania nowego rodzaju alergii, chorób układu pokarmowego czy też i nowotworów przy wykorzystywaniu roślin transgenicznych w procesie produkcji żywności.. Profesor uważa, że powinniśmy jako kraj o tradycyjnym charakterze rolnictwa i bogactwie przyrody być dostawcą „czystej” ekologicznie żywności.

Innym przykładem jest Profesor Tomasz Twardowski z Instytutu Chemii Bioorganicznej Polskiej Akademii Nauk., który zdecydowanie opowiada się za wykorzystywaniem organizmów genetycznie modyfikowanych. Swoje argumenty przedstawił w artykule w Gazecie Wyborczej z 25 lutego 2008 roku. Profesor podkreśla aspekt ekonomiczny związany z tańszą produkcją roślin GMO. Zwraca uwagę, że ograniczenia na rynku krajowym dla GMO może nasz kraj wiele kosztować., gdyż będąc członkami Unii Europejskiej winniśmy respektować unijne regulacje handlowe. Zgodnie z prawem unijnym uchwalonym w 2001 roku nie możemy utrudniać i zakazywać obrotu roślinami GMO, jeżeli zostały dopuszczone przez Unię Europejską. Komisja Europejska wymaga, aby rządy państw przedstawiły merytoryczne uzasadnienie dla restrykcyjnych przepisów w stosunku do dopuszczonych we Wspólnocie roślin GMO. Trzeba wykazać, że ograniczenia wynikają z możliwości powstania ryzyka dla zdrowia ludzkiego lub środowiska naturalnego. Brak takiego uzasadnienia grozi nałożeniem kary na dane państwo. Profesor nie dopatruje się zagrożeń ze strony organizmów GMO dla zdrowia ludzkiego i środowiska wierząc w skuteczność przestrzegania złożonych procedur związanych z dopuszczeniem produktu GMO na rynek oraz ufa wynikom szczegółowych badań pod kontem różnego typu zagrożeń ze strony tych produktów. Według profesora nie można bagatelizować przytaczanej sprawy ładu w przyrodzie oraz zachowania bioróżnorodności. Winna ona być uwzględniana przy podejmowaniu pewnych decyzji. Profesor twierdzi jednocześnie, że dążność człowieka do otrzymania nowych roślin czy zwierząt, bardziej oczekiwanych przez człowieka, jest czymś naturalnym od wielu lat i jest zaistniałym już faktem. Przywołuje pszenżyto jako nową roślinę powstałą w wyniku krzyżowania dwóch gatunków zbóż, nie zapylających się w naturze.

Wśród zwolenników GMO pojawiają się opinie, że:

- „Tak naprawdę, na obecnym etapie rozwoju inżynierii genetycznej, wszystkie etapy tworzenia odmiany transgenicznej polegają na wykorzystywaniu naturalnych cech materiału genetycznego i procesów związanych z jego funkcjonowaniem, że można powiedzieć, iż zasady konstruowania oraz „materia” tworzenia roślin transgenicznych są jak najbardziej naturalne, a różnica tkwi tylko w warunkach w jakich się to odbywa, określanych ogólnie in vitro. Cele inżynierii genetycznej niczym się więc nie różnią od celów hodowli roślin – dotychczas jedynego sposobu tworzenia roślin o właściwościach podyktowanych potrzebami człowieka”, albo
- „Tak samo robi tradycyjny rolnik, tylko inną, nie tak wyrafinowaną jak genetyk metodą. Dzięki GMO mamy m.in. zmodyfikowaną kukurydzę odporną na szkodniki owadzie(zmiana cechy produkcyjnej a nie konsumpcyjnej), soję odporną na herbicydy, szybko rosnące łososie hodowlane.

Niestety, nie wszyscy podzielają stawianie znaku równości między inżynierią genetyczną a konwencjonalnymi technikami hodowlanymi, co do naturalności tych metod. Bowiem inżynieria genetyczna przemieszcza metodami laboratoryjnymi materiał genetyczny z gatunku do gatunku, które w naturze nie krzyżują się, wprowadzając do genomu biorcy całkiem nowe geny. Natomiast konwencjonalne metody hodowlane nie wprowadzają nowych rodzajów genów, a przemieszczają (przetasowują) między biorcą i dawcą materiału genetycznego naturalne odmiany tych samych genów. W inżynierii genetycznej namnażanie genów oraz duża część ich transferu uzyskuje się za pośrednictwem wektorów, z których wiele pochodzi od wirusów chorobotwórczych, plazmidów lub od tak zwanych ruchomych elementów genetycznych, tj. pasożytniczego DNA mającego zdolność wnikania do komórki, wmontowania

się do jej genomu i powodowania uszkodzeń genetycznych. Wspomniane wektory służą właśnie przełamaniu barier międzygatunkowych i projektowane są po to, aby możliwość przeniesienia genów do innych gatunków była jak najszerza tj. aby mogły one infekować wiele roślin i zwierząt. Reperkusje nabywania genów od wirusów to odrębny problem bezpieczeństwa, gdyż może to sprzyjać powstawaniu nowych patogenów. Nie bez znaczenia jest fakt, że w niektórych konstrukcjach wektorów obecne są geny oporności na antybiotyki. Wciąż ulepszane są konstrukcje wektorów tak, aby coraz skuteczniej przełamywać gatunkowe naturalne mechanizmy obronne niszczące lub inaktywujące obcy DNA.

Rośliny z genem bakterii *Bacillus thuringiensis* (*pospolita bakteria owadobójcza*), które produkują niszczące owady toksyny Bt przez cały okres wegetacji. A więc jest to zabezpieczenie na wszelki wypadek, bez względu czy będzie inwazja owadów, czy nie będzie. Jest obawa, że owady na nią się uodpornią, a bywa, że powstała odporność jest bardzo stabilna i ma szeroki zakres, gdyż dotyczy także innych endotoksyn.

A więc problem GMO nie jest jednoznaczny. Mogą być nieoczekiwane, groźne efekty uboczne i dalekosiężne skutki tych poczynąń. Pół biedy, jak badania są rzetelne i zagrożenie wykryje się na etapie prac laboratoryjnych. Ale nie można wykluczyć, że człowiek straci choćby chwilowo kontrolę nad swoimi poczynaniami i nie oczekiwane zjawiska zdarzą się w przyrodzie w przypadku uwolnienia do niej organizmów zmodyfikowanych.

Inaczej ma się sprawa ewentualnych zagrożeń ze strony pasz zawierających składniki GMO. Jak dotąd nie stwierdzono żadnych fragmentów transgenicznego DNA w organach i tkankach zwierząt żywionych takimi paszami. Pasy zawierające GMO uznaje się za bezpieczne w żywieniu zwierząt, a produkty od nich pochodzące za bezpieczne w żywieniu ludzi. Żywność z udziałem roślin GMO znajduje się w obrocie od ponad 10 lat i dotychczas nie odnotowano przypadków jej negatywnego wpływu na zdrowie ludzi. Instytut Żywności i Żywienia na podstawie dostępnego piśmiennictwa światowej nauki wydał opinię, że żywność genetycznie modyfikowana jest tak samo bezpieczna jak tradycyjna. Zresztą konsument ma prawo wyboru spożywać albo nie spożywać żywności z GMO. Bowiem Unia Europejska wprowadziła ściśle zasady dotyczące odpowiedniego znakowania produktów. Opakowanie wymaga odpowiedniego oznakowania, jeśli produkt zawiera więcej niż 0,9% składników modyfikowanych genetycznie, a także, gdy zawiera ich więcej niż 0,5% w przypadku gdy te składniki oczekują na końcową akceptację.

W licznych opracowaniach i dyskusjach na temat upraw zmienionych genetycznie, przewija się argument jak najszybszego ich wprowadzania, aby wydatnie zwiększyć efektywność produkcji roślinnej, a poprzez wykorzystanie GMO jako paszy lub komponentów do paszy zwiększyć efektywność produkcji zwierzęcej. Szacuje się, że pasze z tymi składnikami są o 20% tańsze.

Literatura dostępna u autora.

Marcin Jakubowski
Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
oddz. Bielsko-Biała

Kosztowny zakaz

Przetacza się w kraju i w większości rozwiniętych gospodarczo krajach świata spór o uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych.

prof. Stanisław Zięba

Jak każde wielkie odkrycie, inżynieria genetyczna wywołuje naturalny społeczny odruch obawy przed czymś nowym. Podobnie było z innymi wynalazkami zmieniającymi świat, takimi jak kółko, samochód, energia jądrowa czy ostatnio Internet.

RZĄDOWY PROBLEM

Tymi i podobnymi obawami można by się nie przejmować. Jest to bowiem naturalny proces osławiania się z nowością, która jak każda inna ma swój czas społecznej adaptacji. Wątpliwości te jednak doprowadziły wręcz do wojny między zwolennikami i przeciwnikami GMO, w której uczestniczą media. Przedstawiają one głównie stanowisko przeciwników GMO, nadsyłając mu wyjątkowo priorytet, chociaż w Polsce większość społeczeństwa nie miało pojęcia, że od wielu lat spożywa produkty zawierające GMO. Wygłoszenie skrajnie poglądy zaprzeczają zasadom uczciwej polemiki i jeszcze bardziej dezorientują i tak dotychczas słabo poinformowanych ludzi.

W atmosferze wywołanej ekscytacją niebezpieczeństwami czyhającymi na konsumentów ze strony GMO trzeba będzie rządowi i parlamentowi rozstrzygnąć dyalekt poprawiać czy nie poprawiać popuste w 2006 r. prawo o paszach oraz hodowli roślin i nasiennictwie, które wprowadziły zakaz stosowania GMO w Polsce.

Nie jest godną uwagi porządek prawny Unii, która po rygorystycznych procedurach zaakceptowała GMO. Nie są też pożywką intelektualną wiarygodne orzeczenia urzędowych instytucji światowych, polskich i Unii Europejskiej (Instytut Żywności i Żywności oraz Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności, europejskich laboratoriów referencyjnych), odpowiedzialnych za dopuszczenie na rynek zbędnych, w pełni bezpiecznych surowców i produktów rolno-spożywczych, w tym genetycznie zmodyfikowanych roślin. Najważniejsze, gdy news przykuwa uwagę i wywołuje panikę. Czas, kiedy hodowcy roślin w postępie genetycznym stosowali dziewiętnastowieczne metody doboru osobników do krzyżowania i selekcji, miało bezpowrotnie. GMO nie jest niczym nowym, nowoczesne są tylko metody uzyskiwania roślin lepszych i taniej. Przez tysiące lat rozwoju cywilizacji człowiek na tyle zmienił przyrodę, że dziś żadna z uprawianych roślin nie występuje w naturalnym środowisku.

CORAZ WIĘCEJ GMO

Dynamiczny postęp w bioinżynierii dał światu odmiany roślin ulepszonych, o większym poten-

cjale plonotwórczym, ekonomicznie efektywniejszych dla rolników i tańszych dla konsumentów, z czego bierze się na świecie ich rozwój. Rośliny transgeniczne uprawia się obecnie na ponad 114 mln ha, z czego w Europie ponad 100 tys ha. Setki milionów ludzi spożywa ich produkty od ponad 10 lat, bez jednego wskazań populacyjnej przypadku ujemnego wpływu na zdrowie.

Polska, jeśli chce być szkoląco oryginalna, zakazując obecności GMO w rolnictwie i na rynku żywnościowym, będzie musiała zamknąć granice dla jednolitej przestrzeni gospodarczej UE, gdzie jest swobodny przepływ towarów. Będzie musiała wycofać się z obecności na zagranicznych rynkach, zlikwidować u siebie międzynarodową konkurencję, naukę i postęp biotechnologiczny.

Jeśli natomiast istnieją w nas instynkty samozachowawczy, to zmusi on do odrzucenia skrajności, do spójnej merytorycznej analizy, oceny za i przeciw GMO. Nawet najbardziej zagorzali przeciwnicy GMO dostrzegają, że inną kwestią jest uwalnianie do środowiska organizmów transgenicznych, a zgoła inną prowadzenie badań i stosowanie komponentów paszowych, np. soi genetycznie zmodyfikowanej. Nie ma poza Polską w Europie kraju, który zapowiedziałby wyłączenie mocą ustawy z łańcucha paszowego tego, bezwzględnie koniecznego, komponentu białkowego. Czasu na zmiany jest mało, słońce zdążyło przesłać odgrywać hamulcowych w biotechnologicznym postępie Europy.

SIEDEM ARGUMENTÓW

A oto kilka refleksji w związku z tak żarliwie dyskutowaną kwestią obecności lub nie w naszej gospodarce produktów biotechnicznych.

Po pierwsze: od dziesięciu lat w organizmach zwierząt żywionych paszami z udziałem soi GMO nie stwierdzono śladów obecności białka zmodyfikowanego. Co więcej, wszystkie badania krajowe, europejskie i światowe nie znalazły śladów materiałów transgenicznych w mleku, mięku czy jajach pochodzących od zwierząt karmionych paszami ze sruą sojową GMO. Jest więc świadomą manipulacją twierdzenie, że spożywamy żywność GMO. Prawdą okazuje się natomiast, że żywność także w Polsce jest powszechnie produkowana przy wykorzystaniu osz GMO. Nie znaczy to, że zbędne są dalsze laboratoryjne badania i monitoring. Wręcz przeciwnie, zgodnie z zasadą przezorności i należytej ostrożności konieczne stają się dalsze badania nad organizmami GMO i kontrola procesów produkcyjnych.

Po drugie: konieczne jest podjęcie prac nad krajową strategią rozwoju rodzimej produkcji białka paszowego. Są tu na ogół dobrze rozpoznane ograniczenia, ale i pewne możliwości. Dotyczą w niewielkim stopniu roślin motylkowych grubonasiennych (groch, bobik, lubin, sojówka), których łączna powierzchnia uprawy w strukturze gruntów ornych wynosi zaledwie 0,8 proc. Kultury te, chociaż od wieków uprawiane, są pomimo postępu genetycznego nadal zawodne i nisko plonujące. Ponadto nie są one w pełni przydatne w żywieniu zwierząt ze względu na wysoką zawartość włókna i składników antyżywnościowych (tanina). Z tych czyni produkcja ich systematycznie malała i jeżeli teraz będzie większa, to nadal trwale marginalna.

Jest jednak także szansa z lepszą perspektywą wykorzystania w łańcuchu paszowym w chowie świń. Obecnie uprawiany jest na powierzchni 700 tys. ha. Srua rzepakowa nie powinna być spalana, lecz jako komponent białkowy, wprowadzić o ograniczonej przydatności żywieniowej, wykorzystaną w paszach.

Przy ograniczonych możliwościach produkcji białka roślinnego, poważnego rozważenia wymaga podjęcie starań, na przykład o trwałe kontrakty na import soi z Ukrainy i krajowej produkcji syntetycznych aminokwasów egzogenicznych. Wymaga to jednak wielkich nakładów inwestycyjnych i czasu, którego producenci trzody chlewnej, drobin i bydła po prostu nie mają.

Po trzecie: potrzebny jest zasadniczy wzrost nakładów na badania, wdrożenia i innowacje w rolnictwie, a zwłaszcza w biotechnologii. Bez niezbędnych nakładów, których nam od wielu lat brakuje, nie będzie w Polsce postępu technologicznego opartego o rodzime badania. Na naukę i innowacje przeznaczają się w budżecie państwa zaledwie 0,6 proc. PKB (w Szwecji ponad 4 proc., a w całej Wspólnocie – 3 proc.), na domiar tego rolnictwo jest tu dyskryminowane. Wstrzymanie od 2006 r. badań nad GMO wykluczy uzyskiwanie chociażby wiedzy i efektów empirycznych.

Po czwarte: trzeba jak najszybciej przywrócić w żywieniu zwierząt monogastycznych białko zwierzęce niskiego ryzyka zawarte w mieszaninach mięsno-kośnych. Jest to polnowartościowe białko, a ponadto krajowe i tanie. Póki co obowiązuje w UE zakaz używania ich do pasz. Polska unikalna ustawa o odpadach stała się o wiele bardziej restrykcyjna niż prawo UE. Zaklasyfikowała ona tę biomasę do kategorii najbardziej toksycznych odpadów, nie dopuszczając nawet jako medium grzewcze, chociaż wyniki badań Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa stwierdziły korzystniejszy ekologicznie skład gazów spalinyowych z tych materiałów niż z węgla.

Po piąte: w Polsce od wielu lat głęboki niedobór białka pokrywany jest głównie importem sruły sojowej GMO. Na światowych rynkach ok. 90 proc. soi to odmiany transgeniczne (300 mln t, a soja nie GMO tylko niewiele ponad 5 mln t). Polska importuje wyłącznie srułę sojową GMO, rocznie 2 mln t. Dzięki tak dużemu wzrostowi importu sruły sojowej możliwy był w ciągu ostatnich 8 lat 6-krotny wzrost produkcji drobin do ponad 1,2 mln t, a poziom spożycia drobin wzrósł do 24 kg na mieszkańca. Chów świń, których mięso stanowi główny składnik diety w Polsce (ponad 42 kg na mieszkańca), opiera się w towarowych gospodarstwach na paszach wzbogacanych premiksami, w których głównym składnikiem jest sruła sojowa genetycznie zmodyfikowana.

Nierozumnie przewidzieć katastrofalne konsekwencje dla rolników i przetwórców pozawartości tego źródła białka. Dlatego w sondażach ponad 70 proc. rolników domaga się przywrócenia prawa do produkcji i stosowania komponentów białkowych transgenicznych przez nowelizację ustawy o paszach. O tym jednak popularne media nie mówią.

Wyniki sondy przeprowadzonej przez dziennik „Rzeczpospolita” na temat opinii

konsumentów w sprawie żywności z udziałem materiałów GMO pokazały, że 60 proc. nastawiona jest sceptycznie. Dodajmy jednak, że wiedza biologiczna na ogół nie jest silną stroną opinii publicznej, a cenna to główne kryterium wyboru produktów żywnościowych, co każda uczciwa sonda potwierdzi. Dlatego wyniki tej sondy mogłyby się odwrócić, gdyby konsumenci uświadomili sobie, że wywołanie z żywienia zwierząt soi GMO spowoduje kilkunastoprocentowy wzrost cen mięsa.

Po szóste: bardziej skomplikowana okazuje się kwestia wspomnianego uwłódnienia do środowiska roślin GMO, czyli uprawy ich na otwartych przestrzeniach. Jest prawdą, że w kilku krajach UE podejmowane są działania zmierzające do ograniczania skali dopuszczania tych roślin do uprawy (np. Austria), gdy inne szybko zwiększają powierzchnię uprawy roślin transgenicznych, głównie kukurydzy GMO (Hiszpania ponad 75 tys. ha, Francja ponad 22 tys. ha, a Czechy, Portugalia czy Niemcy zwiększyły kilkakrotnie powierzchnię uprawy tych roślin w trzech ostatnich latach). W UE sytuacja jest dynamiczna, ogólnie jednak ogólna skala produkcji roślin GMO szybko rośnie. Zwiększa się także import ulepszonych genetycznie soi do ponad 34 mln t w 2007 r. Jest ona bowiem najtańszym źródłem polnowartościowego białka.

Zachowując więc zasadę przezorności, wykorzystując wszelkie przykrycie w UE rygorystyczne warunki dopuszczania roślin transgenicznych na obszarach regionów, zwłaszcza tam, gdzie struktura agrarna pozwala na zachowanie izolacji, należy – analogicznie jak to uczyniono w innych krajach UE – umożliwić polskim rolnikom swobodny obrót nasionami i ziarnem zarejestrowanych w UE odmian kukurydzy GMO.

Po siódme: niech Polska nie będzie, jak dotychczas, częstym poddałym Międzynarodowego Trybunału w Strasburgu. Grożą nam bowiem nowe procesy i wysokie kary finansowe, jakie Komisja Europejska zapowiada za łamania przez nasz kraj rozporządzeń Parlamentu i Rady Europy w sprawie zakazu obecności w produkcji i na rynku organizmów GMO (nawet do 360 mln euro dziennie). Także więc i z tego względu trzeba pilnie poprawić nasze prawo.

Autor był w latach 1985–1988 ministrem rolnictwa i rozwoju wsi.

redakcja.farmer@pau.pl

Za i przeciw GMO

Sejm już wkrótce może zezwolić
na uprawę w Polsce genetycznie
zmodyfikowanych roślin.

Bać się tego czy nie?

tekst

JAROSŁAW DUDAŁA

jdudala@gosniedzielny.pl

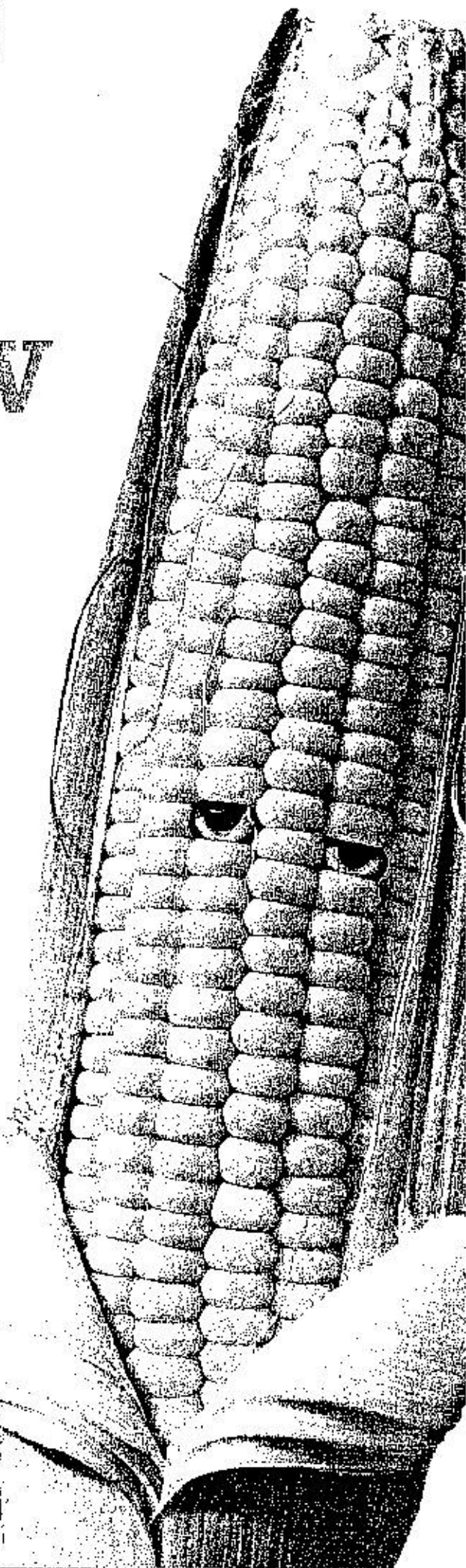
Organizmy zmodyfikowane genetycznie (GMO) budzą wiele kontrowersji. Jedni naukowcy są za, inni przeciw. A polski rząd najpierw postanowił, że Polska będzie strefą wolną od GMO, a potem przedstawił parlamentowi propozycję ustawy, która - pod pewnymi warunkami - ma zezwolić na uprawianie w naszym kraju roślin transgenicznych. Ta wolta turlaczona jest zasadami Unii Europejskiej, która nie pozwala na wprowadzenie zakazu uprawy roślin zmodyfikowanych genetycznie. Ten argument wydaje się jednak podejrzany, skoro kilka krajów Unii - w tym tacy potentaci jak Francja i Niemcy - zakazało jednak tego typu upraw.

Sprawa jest tak gorąca, że w Sejmie zorganizowano publiczne wysłuchanie. Działacze organizacji „zielonych” protestowali przeciw GMO. Producenci żywności protestowali przeciw ograniczeniom, które rząd chce nałożyć na uprawy GMO. W końcu wysłuchanie zamieniło się w coś w rodzaju happeningu, podczas którego emocje

najwyraźniej zaczęły dominować nad chłodnymi argumentami.

Postanowiliśmy więc zapytać o GMO znanych naukowców, specjalistów z dwóch dziedzin, które mają tu kapitalne znaczenie. Prof. Ewa Bartnik z Uniwersytetu Warszawskiego jest genetykiem, pionierem inżynierii genetycznej w Polsce. Prof. Zbigniew Mirek kieruje renomowanym Instytutem Botaniki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Jest także przewodniczącym Komitetu Ochrony Przyrody PAN.

Wniosek z tych rozmów w wersji humorystycznej mógłby brzmieć tak: możemy spokojnie jeść zmodyfikowane pomidory czy kukurydzę, ale lepiej, żeby nie rosły one w Polsce. Mówiąc poważniej, można by stwierdzić, że spożywanie żywności, wyprodukowanej ze zmodyfikowanych genetycznie roślin, nie zaszkodzi organizmowi człowieka. Trudno jednak przewidzieć, jakie skutki będzie miało wprowadzenie upraw transgenicznych dla środowiska naturalnego.



Jadłeś dziś DNA?

Z genetykiem prof. Ewą Bartnik (Uniwersytet Warszawski) rozmawia Jarosław Dudala.

JAROSŁAW DUDALA: Modne jest powiedzonko: „Jesteś tym, co jesz”. Może dlatego ludzie boją się na przykład kukurydzy z genami myszy. Czy słusznie?

PROF. EWA BARTNIK: – Nie ma kukurydzy z genami myszy. Ale kukurydza może na przykład zawierać dodatkowe geny oporności na szkodniki. Ale już poważnie: wszystkich nas uczą w szkole, jak odhyla się trawienie. Jeśli zjadamy tę modyfikowaną genetycznie kukurydzę i ona ma na przykład dwa dodatkowe geny, to to, co dostaje nasz organizm, to jest DNA, ale już strawione. Inaczej mówiąc: nasz organizm nie dostaje w ten sposób niczego nietypowego.

Mój kolega prof. Piotr Słepień przed kamerami telewizyjnymi zjadł kanapkę z genetycznie zmodyfikowanym rzodkiewnikiem. To taka mała roślina, która nie ma zastosowania przemysłowego, a głównie naukowego. Chodziło o pokazanie, że nie jest to ani szkodliwe, ani groźne. A prof. Tomasz Twardowski z Poznania pyta zwykłe dziennikarzy, czy jedli już dziś „A.A. skądźel” – odpowiadają, przecież we wszystkim, co zjadamy, jest DNA, czyli geny.

Czy to możliwe, że na człowieka zjadającego zmodyfikowaną żywność nie będą poprawnie działały antybiotyki?

– Nie ma takiego niebezpieczeństwa. Geny oporności na antybiotyki bywają stosowane do selekcji roślin modyfikowanych. Ale, po pierwsze, od tego się odchodzi. Ponadto te antybiotyki nie są zazwyczaj stosowane w leczeniu ludzi. Poza tym przed podaniem antybiotyku dobrze jest zbadać, czy bakteria, którą chcemy zwalczyć, jest odporna na jakiś antybiotyk.

Ciekawe, że tyle się mówi o szkodliwości genetycznie modyfikowanych organizmów, ale jakoś nikt nie krzyczy na temat genetycznie modyfikowanych bakterii,

które są z nami od kilkudziesięciu lat.

Na przykład?

– W każdej aptece stoi insulina, produkowana przez genetycznie modyfikowane bakterie. Jest też szczepionka przeciw żółtaczce. Produkują ją genetycznie modyfikowane drożdże. W latach 70. tak bano się tych bakterii, jak teraz wszyscy boją się modyfikowanych roślin.

Dlaczego zatem na przykład Niemcy czy Francja zakazały upraw roślin zmodyfikowanych genetycznie?

– Była bardzo silna kampania strasząca. Ludzie boją się rzeczy nieznanych. Pamiętam, jak byłam w USA, w drugiej połowie lat 70. Ludzie potwornie bali się tam genetycznie zmodyfikowanych bakterii, z którymi teraz pracują nawet studenci. Natomiast jednocześnie bez żadnych zabezpieczeń pracowano wówczas z wirusami biłaczki kociej. Ja to bym się bała tego kociego wirusa. A nuż on na mnie przeskoczy, bo pomyśli, że jestem równie smaczna jak kot...

Pojawiły się informacje o austriackich badaniach, według których myszy karmione ziarnem roślin transgenicznym w pierwszym i drugim pokoleniu nie były dotknięte żadnymi wadami. Ale w trzecim pokoleniu miały problemy z płodnością.

– Nie ustosunkuję się do tego, dopóki nie zobaczę publikacji naukowych, a nie doniesień w prasie. Do pewnego czasu starałam się śledzić publikacje na ten temat. Ale ich nie było. Były tylko opowieści.

Pewne rzeczy mogą się przenosić z pokolenia na pokolenie, a ujawniać później. Ale jak coś się dzieje na pięciu myśzach na krzyż, to ja nie muszę w to wierzyć.

Jak długo trwały badania nad wpływem GMO na człowieka?



Nie boję się z założenia, bo nie widzę, co dodatkowy gen w moim pożywieniu mógłby mi zrobić złego – mówi prof. Bartnik

Bo pierwszy organizm zmodyfikowany to rok 1973. To niedawno.

– Dawno i niedawno. Jeśli chodzi o rośliny modyfikowane, to powstały one w latach 80. Były dość intensywnie badane w USA i Europie. Ja nie boję się z założenia, bo nie widzę, co dodatkowy gen w moim pożywieniu mógłby mi zrobić złego.

Potrafi Pani rozpoznać na straganie modyfikowanego pomidora?

– Nie, bez badania w laboratorium tego nie da się zrobić.

Ekolodzy mówią, że handel zmodyfikowaną żywnością to eksperyment naukowy. A nikt nie powinien być królikiem doświadczalnym bez swojej wiedzy i zgody.

– Po pierwsze ekolog to nie ten, który przejmie się środowiskiem, ale ten, który ma uniwersytecki dyplom z ekologii.

A przedstawiciele organizacji, które umownie nazwijmy zielonymi, powielają plotki. Jakś rok temu byłam w telewizji z przedstawicielem takiej organizacji. Mówiłam, że nie ma opublikowanych żadnych prac naukowych, pokazujących szkodliwość GMO. On powiedział, że jest ich mnóstwo. Dałam mu więc wizytówkę i poprosiłam, żeby mi je przesłał. On na to: „Ale one są po angielsku” (śmia). A potem nic nie przysłał.

Czyli to nie eksperyment?

– Nie. W USA takich obaw jest mniej niż w Europie, a GMO uprawia się od wielu lat. Pytałam o to kilka lat temu przedstawicieli amerykańskiej izby zboża. Oni powiedzieli coś, co mnie ubawiło: że w Ameryce, gdy rząd mówi, że coś jest prawdą, to wszyscy wierzą. A w Europie wszyscy się zaskanawiają, o co chodzi i dlaczego kłamie.

Nie ma się czego bać?

– Nie rozumiem żadnych obaw przed tym, co jemy. Jedyne obawy, które rozumiem, to obawy ekologiczne. Chodzi o to, że odmiany modyfikowane mogą krzyżować się albo wyprzeć odmiany lokalne. Ale, po pierwsze, czasami w ogóle nie ma lokalnych odmian. A po drugie, bardzo często można temu zapobiec – sprawić, że te rośliny nie będą mogły rozmnażać się albo że ich geny nie będą się przenosić z pyłkiem. Te modyfikowane odmiany nie mają także często szans na przeżycie w warunkach naturalnych, bo są zbyt delikatne.

Za mało wiemy

Z botanikiem i ekologiem prof. Zbigniewem Mirkiem (Polska Akademia Nauk) rozmawia Jarosław Dudala.

JAROSŁAW DUDALA: Prof. Ewa Bartnik powiedziała mi właśnie, że nie musimy się bać jedzenia roślin zmodyfikowanych genetycznie. Ale o ich wpływ na środowisko naturalne radziła pytać naukowca, zajmującego się tą dziedziną. Pytam więc Pana.

PROF. ZBIGNIEW MIRK: – Brak nam pełniejszej wiedzy. Ta jednak, którą posiadamy, pozwala stwierdzić, że zagrożenie dla środowiska naturalnego istnieje i może okazać się bardzo poważne.

O co dokładnie chodzi?

– Między innymi o niekontrolowane rozprzestrzenianie się w środowisku naturalnym nie tylko GMO, ale pewnych genów, które poprzez le organizmy wprowadzamy w krwioobieg środowiska.

Chodzi o krzyżowanie?

– Nie tylko o samo krzyżowanie, znamy także inne mechanizmy transferu genów. Powstają wtedy organizmy o zupełnie nowych cechach, możliwościach przystosowawczych i zdolnościach konkurencyjnych, mogące – przez tę na pozór drobną zmianę – zmniejszać pośrednio cały ekosystem; m.in. poprzez eliminowanie ze środowiska znacznej części dotychczasowej bioróżnorodności. Skala i praktyczne skutki tych zjawisk zależą od wielu czynników i są wciąż słabo poznane.

Ale co w tym złego? To chyba dobrze, że niektóre organizmy wzbogacają się w geny dające im większe szanse przeżycia, a słabsze organizmy wyginają? Ponadto, przynajmniej teoretycznie, podobna rzecz mogłaby chyba zaistnieć w sposób naturalny?

– Tylko teoretycznie. Przyroda ma wiele mechanizmów zabezpieczających przed zupełnie dowolnym konfigurowaniem „wszystkiego ze wszystkim”. Człowiek jednak polara te barierę pokonać, często ze skutkiem ostatecznym bardzo niekorzystnym, zarówno dla przyrody,

jak i samego człowieka. Zawsze jednak jako początkowy motyw działania pojawiają się jakaś doraźna korzyść i spektakularny sukces.

Ze względu na te korzyści uprawy zmodyfikowanej kukurydzy czy soi osiągnęły w USA, czy w niektórych krajach południowoamerykańskich, wcale pokaźne rozmiary. I chyba nie specjalnie złego z tego powodu się nie dzieje.

– To nie do końca jest prawda – o negatywach po prostu niewiele się mówi. Ponadto niektóre skutki mogą ujawnić się dopiero po dłuższym czasie (mechanizm „bomby z opóźnionym zapłonem”).

Czy można podać jakieś przykłady?

– Najnowsze badania prowadzone w niektórych krajach zachodnich wskazują na zubożenie bioróżnorodności mikroorganizmów i inne negatywne skutki w ekosystemach glebowych pół uprawnych; mówią też o negatywnym wpływie na niektóre owady. Trzeba pamiętać, że ekosystemy polne powiązane są często ogromnym bogactwem więzi z dziesiątkami innych, otaczających je ekosystemów. Uchwycenie szerszego spektrum finałnych skutków wymaga czasu. Tak było niegdyś z DDT. Zachłystnięto się jego skutecznością jako środka owadobójczego, zapominając zapytać o skutki uboczne. Rozmiar poczynionych spustoszeń i zagrożzeń uświadomiono sobie dopiero po kilkunastu latach, gdy w barwio odległych często miejscach globu zaczęły ginąć całe populacje niektórych gatunków ptaków.

Chce Pan powiedzieć, że drobna zmiana, w tym przypadku genetyczna, może spowodować duże zmiany w środowisku?

– Często tak właśnie bywa. Wspominałem, że ten sam gen w „środowisku” innego genotypu może dawać zupełnie nowy, nieoczekiwany efekt. Tak było



Czasem zmiana dotykająca pozornie nieistotnej części ekosystemu ma zasadniczy wpływ na całość – mówi prof. Mirek

z genetyczną modyfikacją zielonego groszku, którego nasiona bardzo często są atakowane przez larwy pewnego owada. Wszczepiono mu więc „niegroźny” gen, który innego przedstawiciela tej samej rodziny doskonale chroni przed szkodnikiem. Tyle że w groszku ów gen zaczął produkować substancję śmiertelnie trującą dla człowieka.

Mam nadzieję, że do tragedii nie doszło?

– Na szczęście nie. Naukowcy rzetelnie przeprowadzili testy i wykryli rzecz na etapie prac laboratoryjnych. Ale podobna historia może się wydarzyć poza naszą kontrolą w dzikiej przyrodzie, gdy uwolnimy zmodyfikowane organizmy do środowiska. Czasem zmiana dotykająca pozornie nieistotnej

części ekosystemu ma zasadniczy wpływ na całość. Jest wtedy drobny kamyczek, który uruchamia ogromną lawinę.

Na konieczność dużej ostrożności wskazuje też przykład tasiemców inwazyjnych. To niegdyś do niedawna rośliny ozdobne sprowadzono niegdyś z Ameryki czy Azji. Uprawiano je bez nie w europejskich ogrodach przez ostatnie 100–150 lat. Nigdy jednak wcześniej, oznaki czytelnych przyczyn, nie było „ucięć” z ogrodów i rozprzestrzeniania się samodzielnie w dzikiej przyrodzie. Powoduje to ogromne spustoszenia wśród rodzimych gatunków i dotkliwie straty gospodarcze. W wielu krajach Europy Zachodniej (mas też to czeka) wołano specjalną administrację i służby publiczne do zwalczania gatunków inwazyjnych. Każdego roku wydaje się na ten cel setki milionów euro – skutek jest przerażający. Syzyfowa praca.

Czy jest Pan w tej sytuacji przeciwnikiem GMO?

– Widzimy często wycinkę i w sumie krótkotrwałe korzyści. Nie bierzemy pod uwagę, i nie widzimy, efektów ubocznych i dalekosiężnych skutków naszych działań. A w przypadku GMO mogą być one szczególnie dotkliwe i kosztowne (nie tylko w wymiarze finansowym) – nieporównanie ważniejsze niż w przypadku DDT czy gatunków inwazyjnych. Marzymy o życiu.

Dlatego kierowany przez Pana Komitet Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk proponuje wprowadzenie co najmniej 15-letniego moratorium na wprowadzenie upraw transgenicznych.

– Tak, 15 lat na badania w warunkach kontrolowanych to minimum. Bo jeśli zmodyfikowane organizmy raz uwolnią się do środowiska naturalnego, to skutki tego kroku nie będą się daleko cofnąć. Człowiek musi być ostrożny i szczególnie odpowiedzialny, kiedy skutki jego działań są nieznane, a mogą być dalekosiężne. Tym bardziej że w przypadku GMO będą to skutki nieodwracalne.

**Uchwała Nr
Rady Gminy Buczkowice
z dnia 24 lutego 2010 r.**

w sprawie zaciągnięcia pożyczki.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 9 lit.c i art. 58 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym /t.j. Dz.U. z 2001r. Nr 142, poz.1591 z późn.zm./ oraz art.89 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 157, poz. 1240)

**Rada Gminy Buczkowice
uchwala, co następuje:**

§ 1

Zaciągnąć pożyczkę długoterminową w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w wysokości 4.384.620,88 zł (słownie: cztery miliony trzystaosiemdziesiąt cztery tysiące sześćsetdwadzieścia złotych osiemdziesiąt osiem groszy) z przeznaczeniem na finansowanie inwestycji pn.: „Budowa kanalizacji sanitarnej w Kalnej oraz sieci wodociągowej w Buczkowicach i Godziszce”, w następujących transzach:

2010r. - 3.423.080,75 zł,

2011r. - 961.540,13 zł.

§ 2

Splata pożyczki nastąpi z dochodów własnych Gminy w latach 2012-2026.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Skarbnik Gminy
Główny Księgowy Budżetu

Mendrok
mgr Magdalena Mendrok

RADA PRAWNY
Dadok
mgr Krystyna Dadok

**Uchwała Nr
Rady Gminy Buczkowice
z dnia 24 lutego 2010 r.**

w sprawie zaciągnięcia pożyczki.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 9 lit.c i art. 58 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym /t.j. Dz.U. z 2001r. Nr 142, poz.1591 z późn.zm./ oraz art.89 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 157, poz. 1240)

**Rada Gminy Buczkowice
uchwala, co następuje:**

§ 1

Zaciągnąć pożyczkę długoterminową w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w wysokości 4.400.816,22 zł (słownie: cztery miliony czterysta tysięcy osiemset sześćdziesiąt dwa grosze) z przeznaczeniem na finansowanie inwestycji pn.: „Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Buczkowice”, w następujących transzach:

2010r. - 1.533.628,16 zł,

2011r. - 1.512.929,64 zł,

2012r. - 1.354.258,42 zł.

§ 2

Splata pożyczki nastąpi z dochodów własnych Gminy w latach 2014-2023.

§ 3

Traci moc uchwała Nr XXXV/181/09 Rady Gminy Buczkowice z dnia 24 czerwca 2009r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Skarbnik Gminy
Główny Księgowy Budżetu

Mendrok
mgr Magdalena Mendrok

RADCA PRAWNY
Rada
mgr Krystyna Dadok

Zestawienie zamówień publicznych 17-02-2010r.

Lp.	Nazwa zadania	termin rozpoczęcia procedury przetargowej-ogłoszenie przetargu	Planowany termin podpisania umowy na realizację zadania	Termin realizacji umowy przez wykonawcę
1.	Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Buczkowice	15-07-2009r.	02-03-2010r.	30-09-2012r.
2.	Budowa budynku sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Rybarzowicach oraz wejścia głównego do szkoły.	19-01-2010r.	Do 15 marca 2010r.	20-08-2012r.
3.	Odnowa placów parkingowych wraz z przebudową istniejącego oświetlenia we wsi Buczkowice przy ul. Lipowskiej, Szkolnej i Wyzwolenia	25-02-2010r.	Do 31-03-2010r.	31-07-2010r.
4.	Rozbudowa przygranicznej infrastruktury turystycznej w gminie Buczkowice (miejsca odpoczynku w Rybarzowicach i Kalnej)	03-03-2010r.	Do 31-03-2010r.	31-05-2010r.
5.	Budowa kanalizacji sanitarnej w Kalnej oraz sieci wodociągowej w Buczkowicach i Godziszce	15-03-2010r.	Do 31-04-2010r.	31-05-2011r.
6.	Pełnienie funkcji inspektora nadzoru inwestycji - Budowa budynku sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Rybarzowicach oraz wejścia głównego do szkoły.	22-02-2010r.	15-03-2010r.	20-08-2012r.
7.	Plan zagospodarowania dla Rybarzowic	15-03-2010r.	15-04-2010r.	30-06-2011r.
8.	Budowa boiska sportowego - wielofunkcyjnego przy Brzózkach	15-04-2010r.	Do 31-05-2010r.	31-05-2012r.
9.	Wywóz eternitu	15-04-2010r.	15-05-2010r.	31-12-2010r.
10.	Remont poziomowy dróg gminnych	15-03-2010	30-04-2010	30-06-2010
11.	Opracowanie dokumentacji technicznej - dla terenów nieskanalizowanych w gminie.	15-04-2010r.	15-05-2010r.	30-05-2011r.

GRÓDŹYŃSKI ARTYSTA
PEŁNOZASTĘPCĄ
ds. pozyskiwania i nadzoru inwestycyjnego

INSPEKTOR

Dotychczasowy

Maria Smetra

Wnioski z Zebrania Wiejskiego w Buczkowicach
odbytego dnia 8 lutego 2010r. w Sokolni w Buczkowicach

- wprowadzenie podatku śmieciowego,
- wprowadzenie dopłat Gminy do wymiany kotłów grzewczych,
- usunięcie dzikiego wysypiska odpadów „za piekarnią”,
- oświetlenie placu zabaw w Buczkowicach,
- zapobieżenie nocnym rajdom samochodów na targowisku przy ul. Szkolnej (zamontowanie rowów lub garbów – Policja nie reaguje),
- zadbanie o gniazdo bocianie na kominie piekarni (podejmowane są próby usunięcia, palenie węglem zamiast gazem),
- wycięcie wyschniętych drzew przy ul. Tartacznej i Nadbrzeżnej,
- wspieranie lokalnych przedsiębiorców przez Gminę, podejmowanie inicjatyw mających na celu rozwój Gminy (np. wyciąg narciarski),
- zniwelowanie spadku chodnika przy ul. Leszczynowej i wysypanie jej kłębem,
- właściwe zamontowanie dekla studzienki w okolicach ul. Leszczynowej,
- wywarcie wpływu na Spółkę Wodną (niezadowolenie z jej działalności),
- naprawę chodnika przy dawnej Fabryce Mebli Giętych,
- doświetlenie ul. Wyzwolenia na odcinku Sokolnia – boisko sportowe,
- położenie asfaltu na dojeżdżach do kładek od ul. Wyzwolenia.

PODINSPEKTOR


mgr Ewa Prochownik

**Wnioski z Zebrania Wiejskiego w Rybarzowicach
odbytego w dniu 9 lutego 2010r. w Domu Ludowym w Rybarzowicach**

1. Budowa hali sportowej z zapleczem przy Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Rybarzowicach.
2. Budowa boiska sportowego przy ul. Topolowej.
3. Zadbanie o porządek na Cmentarzu Komunalnym w Rybarzowicach.
4. Zwrócenie się do administratora potoku „Bruśnik” o jego właściwe utrzymanie (wyczyszczenie rosnących w bezpośrednim sąsiedztwie koryta potoku krzewów i „chaszczy”).
5. Odwodnienie drogi ul. Dębowej od strony ul. Żywieckiej.
6. Podjęcie działań mających na celu poprawę czystości terenu wsi Rybarzowice.
7. Podjęcie działań na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców dolnej części Rybarzowic – tzw. „Przysiółka Na Borze” (budowa w tej części Rybarzowic chodnika dla pieszych wraz z odwodnieniem, poprawa stanu nawierzchni dróg bocznych, wykonanie oświetlenia odcinka drogi ul. Beskidzkiej na odcinku od starej mleczarni w dół)
8. Podjęcie przez Urząd Gminy Buczkowice działań administracyjnych mających na celu nakazanie przyłączenia się do sieci kanalizacji sanitarnej mieszkańcom mającym na to możliwości techniczne.
9. Podjęcie działań na rzecz uregulowania potoku „Godziszczanka”.
10. Kontynuowanie budowy sieci kanalizacji sanitarnej na terenie miejscowości Rybarzowice.

INSPEKTOR

mjr Jerzy Kanik

Wnioski z zebrania wiejskiego w Godziszce

- budowa chodnika wzdłuż ul. Myśliwskiej, Łodygowskiej pod Kościołem i Żywieckiej
- zamontowanie lampy na ul. Malinowej
- usytuowania przejścia dla pieszych na ul. Lipowskiej na wysokości sklepu
- dopłat do kotłów grzewczych i kolektorów słonecznych
- nawiezienia kłińca na drogi gminne – w rejonach wykonanej kanalizacji
- wysypanie piasku na placu zabaw
- przeprowadzenia zbiórki odpadów wielkogabarytowych oraz sprzętu AGD
- przyłączenia się Szczyrku do budowy kanalizacji w rejonie Weluxu
- właściwe utrzymanie potoków i przepustów z prośbą o przekazanie do zarządcy
- zmiany planu zagospodarowania przestrzennego

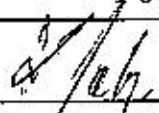
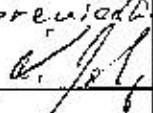
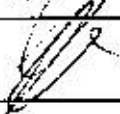
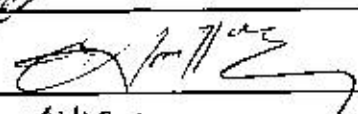
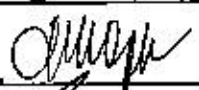
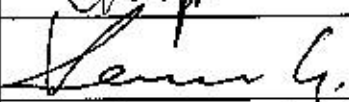
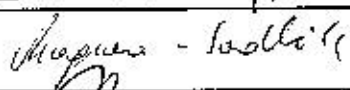
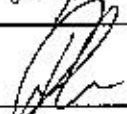
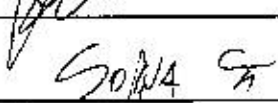
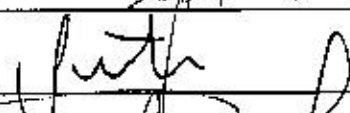

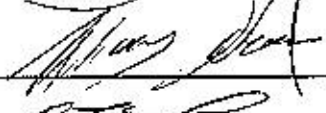
Senata Kupa

Wnioski z Zebrania Wiejskiego w Kalnej
odbytego dnia 18 lutego 2010r. w remizie w Kalnej

- ogłaszanie zmian dotyczących planów zagospodarowania przestrzennego Wsi na tablicach oraz przez Księdza,
- egzekwowanie od właścicieli posesji obowiązku odśnieżania chodników,
- remont ul. Słonecznej uszkodzonej w wyniku kanalizacji,
- budowa oświetlenia na skrzyżowaniu ul. Słonecznej z Łodygowską,
- naprawa ażurów przy ul. Widokowej,
- budowa chodnika przy ul. Żywieckiej w Godziszce.



**Lista obecności radnych
na posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw Komunalnych
Rady Gminy Buczkowice
odbyłym dnia 22 lutego 2010r.
w budynku Urzędu Gminy Buczkowice**

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja	Podpis
1.	Kazimierz Jakubiec	Przewodniczący Komisji	
2.	Władysław Wrona	Wiceprzewodniczący Komisji	Nie obecny: usprawiedliwiony 
3.	Jerzy Foltyniak	Członek Komisji	
4.	Stanisław Gluza	Członek Komisji	
5.	Stanisław Gruszecki	Członek Komisji	
6.	Henryk Knappek	Członek Komisji	
7.	Grzegorz Konior	Członek Komisji	
8.	Barbara Magiera-Sadlik	Członek Komisji	Magiera - Sadlik 
9.	Grzegorz Rączka	Członek Komisji	
10.	Stanisław Sowa	Członek Komisji	Sowa 
11.	Zdzisław Świerczek	Członek Komisji	
12.	Jerzy Więcek	Członek Komisji	
13.	Roman Wrona	Członek Komisji	
14.	Piotr Żądło	Członek Komisji	